

# DZIEŃ BYDGOSKI

BEZPARTYJNE PISMO CODZIENNE

Dziślejczy numer 8 str. Redaktor przyjmuje codziennie od godz. 10-12 w poł. Redaktor naczelny i Wydawca: Dr. Adam Brzeg Książka Czekowa P. K. O. Nr. 163.315 Cena numeru w Bydgoszczy i na prowincji gr 20

Oddziały: Gdańsk, Stętki 8, telefon 214-24 — Gdynia ul. 10 lutego tel. 15-44 — Grudziądz: Staro-Żytnowa 5, tel. 442

Rok II. Bydgoszcz, wtorek 8 września 1931 Nr. 205

## Raport komisarza Graviny wywołał pianę nienawiści na ustach prasy niemieckiej

Berlin, 7. 9. (PAT.). Niemiecka prasa nacjonalistyczna przyjęła z wielkim niezadowolaniem informacje o treści raportu hr. Graviny.

Hr. Gravina — utrzymuje jeden z korespondentów — w raporcie swym „Bez żadnego bliższego umotywowania oraz bez dowodów PRZYPISUJE CAŁĄ WINĘ NAPRĘŻONYCH STOSUNKÓW POLSKO-GDAŃSKICH NACJONALISTYCZNYM ZJAZDOM PARTYJNYM ORAZ DEMONSTRACJOM NIEMIECKIEJ PARTJI PRAWICOWEJ. ODBYTYM W GDAŃSKU. Czyni to jedynie dlatego, że Polska wniosła w tej sprawie skargę”.

„Deutsche Tages-Ztg.“ pisze: „W raporcie swym hr. Gravina „śmie“ potępił to, że na owych zjazdach była mowa o powrocie Gdańska do Niemiec, gdy z drugiej strony hr. Gravina w raporcie nie wspomina o stałym wysłaniu polskich patroli na teren W. M. Gdańska. Według informacji prasy, HR. GRAVINA W RAPORCIE MIAŁ WYRAZIĆ POLSCIE POGHWAŁĘ ZA JEJ PRZYCHYLNOŚĆ DO GDAŃSZCZAN. Co do motywów, jakie kierowały hr. Gravina — pisze korespondent „Deutsche Tages-Ztg.“, to panują różne opinie. Jednakże odnosi się wrażenie, że hr. Gravina jest obecnie uprzedzony w stosunku do Gdańszczan. W tej samej sprawie ukazał się również komunikat biura informacyjnego Conti, który zaznacza, że komisarz Ligi Narodów w

Gdańsku tym razem wypowiedział się na niekorzyść Gdańszczan. Hr. Gravina w raporcie swym nie wspominał o tym, że nieporozumienie polsko-gdańskie wypływa przedewszystkiem z nie dotrzymania przez Pol-

skę zobowiązań natury gospodarczo-politycznej”. Zarazem odnosi się wrażenie, że hr. Gravina „naturalne(?) niezucie solidarności Gdańszczan wobec Niemiec uważa za nielojalność w stosunku do Polski”.

## Znow krowawe rozruchy na ulicach Barcelony

Barcelona, 7. 9. (PAT.). Policja zmuszona była do użycia broni, rozpraszając manifestantów przed redakcją dziennika „Vanguardia”.

szczególnych związków zawodowych, przyczem doszło do wymiany strzałów. W czasie zamieszek, jakie miały miejsce podczas kilku ostat-



U dołu po lewej stronie Zamora, prezydent Hiszpanji, po prawej str. Macia, prezydent republiki katalońskiej.

który zarzucił prezydentowi Maciel zbyt wielką pobłażliwość w stosunku do syndykalistów. Dokonano licznych rewizyj w lokalach po-

niech dni 7 osób utraciło życie, 31 jest rannych, w tem 3 ciężko.

## Na szanckach Woli...

W setną rocznicę krowawych dni powstania listopadowego

Warszawa, 7. 9. (PAT.). Wczorajszy uroczysty obchód 100-nej rocznicy bitwy na szanckach Woli rozpoczął się nabożeństwem. Na nabożeństwo przybyli p. wojewoda Jaroszewicz, prezydent miasta Słomiński, w zastępstwie dowódca OK. I. pułk Żurakowski, weterani 1863 r., członkowie komitetu obchodu oraz liczni przedstawiciele wojskowości.

Kościółek na Woli wypełnił się delegacjami ze sztabami poszczególnych organizacji. Przed kościołem ustawiła się kompanja honorowa 30 p. p. z orkiestrą. Obok stanęły oddziały Federacji Polsk. Zw. Obr. Ojczyzny, P. W., harcerstwo i in.

Po mszy św. podniosło kazanie wygłosił ks.

kanonik Komorowski, poczem nastąpił uroczysty moment składania wieńców na grobie 40 żołnierzy z 8 pułku linowego, poległych na szanckach Woli w obronie Warszawy. W tym czasie orkiestra odegrała Hymn Narodowy.

Następnie ze specjalnie ustawionej trybuny przemówił do zebranych prezydent miasta Słomiński, składając cześć bohaterskim obrońcom Woli.

Następnie zabrał głos pułk. Dunin-Wolski, który w pięknych słowach nakreślił przebieg walki o Warszawę 100 lat temu. Uroczystość zakończyła się defiladą oddziałów wojskowych i P. W. przed przedstawicielami władz.

## Symboliczny miecz po wietrze czasu znaczyć będzie braterstwo broni i kade, ow z powstańcami śląskimi

Lwów, 7. 9. (PAT.). Korpus kadetów nr. 1 we Lwowie obchodził wczoraj piękną uroczystość. Mianowicie przedstawiciele Ziemi Śląskiej w osobach delegacji zarządu głównego Związku Powstańców Śląskich, z którymi kadeci lwowscy są ściśle związani, gdyż 6 z nich zginęło w powstaniu śląskim, wręczyli korpusowi symboliczny miecz, przedstawiający braterstwo broni.

Akt wręczenia miecza nastąpił po nabożeństwie, na którym obecni byli dowódca OK. generał Popowicz, dyrektor PW. i WF. Kiliński, reprezentant p. wojewody lwowskiego oraz delegaci władz i stowarzyszeń.

Uroczystości zakończone zostały defiladą kompanji kadetów przed przedstawicielami władz.

## Diękny gest Kiepuru

Lwów, 7. 9. (PAT.). Przebywający od kilku dni we Lwowie p. Jan Kiepura ofiarował na ręce p. wojewody lwowskiego 1000 zł. na cele komitetu walki z bezrobociem.

## Hindenburg zmienia wyznanie

Zostaje katolikiem pod wpływem Brüninga

Korespondent berliński jednego z dzienników donosi o rzekomym zamiarze Hindenburga przejścia na katolicyzm.

W kołach zazwyczaj dobrze poinformowanych o zamiarach prezydenta Rzeszy — donosi dziennik — obiegają pogłoski, że Hindenburg przejęty ascetycznym trybem życia i bogobojnością swojego kanclerza dr. Brüninga, którego otacza ścisła ojcowska miłością, nosi się z zamiarem przejścia na katolicyzm.

Obserwując siłę duchową Brüninga, jego prywatne życie i pełną benedyktyńską gorliwość pracę, sędziwy feldmarszałek doszedł do przekonania, że tylko katolicyzm wycisnąć był w stanie tak szlachetne piństwo na duchowym jestewiu jego kanclerza.

## Budujemy kolej Śląsk-Gdynia

Dnia 8 bm. odbędzie się w Paryżu kolejne posiedzenie Komitetu Dyrekcyjnego Polsko-Francuskiego Towarzystwa Kolejowego. Na posiedzeniu omawiane będą bieżące sprawy, związane z budową magistrali węglowej, a w szczególności zatwierdzenie umów na dostawy i roboty. Z ramienia polskich kolei wyjeżdżają dnia 5 bm. na to posiedzenie — podsekretarz stanu inż. Witold Czapski, dyrektor departamentu dr. Adam Gałeccki i prezes dyrekcji krakowskiej inż. A. Bobkowsk.

## Przyjęcia u ministra Polczyńskiego

Minister rolnictwa, dr. Leon Janta Polczyński, przyjął w dniu 3. bm. prezesa Związku Organizacji Rolniczych, p. Fudakowskiego — w sprawach ciężkiej sytuacji rolnictwa.

## Ataki na rząd niemiecki po klęsce w Genewie

Berlin, 7. 9. (Pat.). Wczoraj odbył się w Berlinie doroczny zjazd wszechniemieców. Prezes zwiazku Class w przemówieniu zaatakował ostro kanclerza Brüninga i obecny rząd. Jako jedyne wyjście z obecnej sytuacji uważa mówca konieczność nie oglądania się Niemców na obcą pomoc. Idea porozumienia z Francją — oświadczył mówca — jest złudzeniem. Zagadnienie niemieckie może być rozwiązane tylko w sposób przeciwny do stanowiska francuskiego.

## Niewinna ofiara „dnia młodzieży” komunistycznej w Warszawie

(o) Warszawa 7. 9. (tel. wł.). Wczoraj komuniści warszawscy usiłowali urządzić „dzień młodzieży komunistycznej”. W różnych punktach miasta, szczególnie w dzielnicach żydowskich, zbierały się grupy komunistów. Gdy w jednym wypadku policja rozpraszala zbiorowisko około 150 komunistów, padł ze strony manifestantów strzał kula trafiła 9-letnią dziewczynkę, wracającą z kościoła. Dziewczynkę przewieziono do szpitala, gdzie po kilku godzinach zmarła.

## Samobójstwo w płomieniach benzyny

(o) Warszawa 7. 9. (tel. wł.). W zakładzie dla sierot pracował niejaki Leopold Szczoł. W sobotę oświadczył on, iż udaje się na niedzielę do rodziny w okolicy Warszawy. W niedzielę w jednym z lasów pod miastem znaleziono zwłoki człowieka do połowy zwęglone. Były to zwłoki owego Szczoła, który jak się okazało, w okropny sposób popełnił samobójstwo. Znaleziono w pobliżu 2 butelki po benzynie, dowodzą, iż Szczoł oblał się benzyną i podpalił.

## Na tropach zbrodni truskawieckiej

(o) Warszawa 7. 9. (Tel. wł.) Śledztwo w sprawie morderstwa w Truskawcu prowadzone jest z niesłabnącą energją i posunęło się znacznie naprzód. W wyniku obławy, dokonanej w lasach otaczających Truskawiec, ARESZTOWANO 7 OSÓB, co do których zachodzą bardzo silne poszlaki, że brali udział w wypadkach sabotażów w Małopolsce Wsch. Śledztwo prowadzone jest w dalszym

ciągu i z tego powodu czynniki miodrajne nie mogą ujawnić bliższych szczegółów. Należy oczekiwać, że dotychczas UZYSKANE MATERJALY DOPROWADZĄ DO BARDZO POWAŻNYCH REZULTATÓW JUŻ W CZASIE NAJBLIŻSZYM.

Wszelkie wiadomości zaś, dotyczące rzekomego ujęcia zbrojczyń Tadeusza Hołówki, nie są absolutnie na niczem o-

parte i są wynikiem luźnych domysłów, których władze śledcze w danej chwili potwierdzić nie mogą. Czynniki miodrajne wyjaśniają, że leży w interesie samego śledztwa, aby prasa zachowała jak największą ostrożność w podawaniu wiadomości w tej sprawie. Z chwilą ukończenia śledztwa władze podadzą szczegółowe wyniki śledztwa do ogólnej wiadomości.



# O ład i bezpieczeństwo w kraju

W sposób krzykliwy, a nieprawdziwy nasświetliła na naszym pomorskim terenie prasa stronnictwa narodowego ostatnie rozporządzenie o sądach doraźnych w Polsce. Jakby w myśl starego przysłowia „na złodzieju czapka gore...“ uderzono na alarm, z miejsca insynuując zarządzeniu władz państwowych tendencję... polityczną.

Na czerwonej, jaskrawej plachcie „Słowo Pomorskie“ wyszło na ulicę z dodatkiem nadzwyczajnym insynuując czynnikom państwowym, iż rozporządzenie o sądach doraźnych wydały „na skutek szerezenia się bandytyzmu w Małopolsce Wschodniej i... na Pomorzu“. Umyślnie też wykrzyknikiem zaopatrzone to zdanie, by w kołach swych czytelników znów przypiąć łatkę rządowi.

Następnego dnia w artykule wstępny p. t. „Sądy doraźne, stan bezpieczeństwa w kraju“, użyto sobie w harcach politycznych co się wlezie, cytując litanie wszystkich pobitych i poszkodowanych od maja 1926 r. i wyciągając z tego naturalnie wnioski o wzroście przestępczości w kraju.

Cel tych aluzji politycznych jasny: „przewrót majowy stworzył takie warunki“. To „sanacja“ winna, że sabotażyści ukraińscy grasują w Małopolsce, i że rosłą napady bandyckie, kradzieże, włamania i t. d.

„Nie spełniły się zatem nadzieje twórców „zamachu majowego“...“

\* \* \*

W tak uproszczony sposób rozumowania załatwia się organ partyjny z zagadnieniem bezpieczeństwa kraju. Brak poczucia rzeczywistości i tanie puszczanie wody pustej frazeologii opozycyjnej na młyn prasowy cechuje ten odłam prasy pomorskiej.

Publicyści tego obozu obłudy narodowej stale robią ten celowy i świadomy błąd, że wszystkie przyczyny danego zagadnienia ściągają w prostej linii do „złych rządów“ znieawidzonego przez się kierunku.

Logicznie rozumując olbrzymi wzrost przestępczości w Stanach Zjednoczonych, gdzie bandytyzm posługiwać się już zaczyna karabinami maszynowymi i bezkarne — jakże często — grasuje w białych dzień po bulwarach Nowego Jorku, czy Chicago, lub niezmierny wzrost bandytyzmu i zamieszek wewnętrznych w Niemczech, jest wynikiem... tamtejszej „sanacji“, co zresztą twierdzą też endecy niemieccy — hitlerowcy...

Tymczasem wzrost przestępczości w zakresie napadów bandyckich czy kradzieży, notyfikowany we wszystkich państwach o pogłębiającym się kryzysie gospodarczym, jest zjawiskiem wspólnym z konsekwencjami pauperyzacji (zubożenia) ludności. Głód i chłód, nędza i rozpacz są złymi doradcami człowieka.

I dlatego rząd przystępując do obustronnie karalności przestępstw na terenie państwa, stosuje ostry, lecz skuteczny środek pedagogiczno-profilaktywny: surowym prawem, działającym ostrzegawczo, przykładowo, przystępując do zabezpieczenia całemu obywatelstwu państwa obrony przed zbrodnią i przestępstwem i spokoju wewnętrznego w kraju.

## Jest to bowiem ZASADNICZE ZADANIE PAŃSTWA, ZAPEWNIĆ BEZPIECZEŃSTWO I SPOKÓJ OBYWATEŁOM

i to zarówno spójność wewnętrzna, jak zewnętrzna.

Był to jeden z głównych celów powstania organizacji państwowej w świecie. W spełnieniu go znajduje ona uzasadnienie owej egzystencji, przez tę stronę działalności usprawiedliwia swoją celowość.

Rzecz prosta, że zarówno w danym wypadku, jak i zawsze, działalność ludzka ma tylko sens, o ile jest skuteczna, bywatele nie wystarczy, jeśli rządy troskają się o ich bezpieczeństwo. Wymagają oni, i słusznie, by owo bezpieczeństwo było rzeczywistością, nie tylko celem dążeń.

Odwrotnie rząd nie może nie poddawać

środków uruchomionych dla spełnienia tego zadania stałej krytyce, z punktu widzenia skuteczności. Jeśli pewna kategoria środków, dla najróżnorodniejszych przyczyn tkwiących w masie społecznej, nie zapobiega wzrostowi czynów występnych, należy uruchomić środki inne.

Nie ulega wątpliwości, iż czasy ostatnie, zaznaczyły się szeregiem przestępstw i zbrodni, budzących słuszne zaniepokojenie w społeczeństwie. Przyczyn nie trzeba daleko szukać. Jeżeli w pewnych wypadkach i na dość wyraźnie ograniczonym terenie są one polityczne, to w głównej masie i na całym terenie państwa wpływają z rozluźnienia więzów etycznych w mniej dyscyplinowanych przez kulturę duchową środowiskach, — zjawiska stałe towarzyszące cięższemu kryzysom, — zwłaszcza ekonomicznym, wyrzucającym na bruk, w objęcia niedostatku i bezrobocia, setki tysięcy ludzi.

W tych warunkach zjawia się konieczność zastosowania dla powstrzymania

przestępczości środków specjalnych, których skuteczność służyłaby nie tylko dla celów wymierzania kary, ile głównie i przede wszystkim dla powściągnięcia złych skłonności, zapobiegania występkom.

W danym wypadku ten ostatni cel niewątpliwie przyswiecał rządowi przy obraniu decyzji wprowadzenia postępowania doraźnego przy wymiarze sprawiedliwości za cały szereg zbrodni godzenia w całość dobra publicznego i prywatnego obywateli, rabunku, podpalenia i t. p. a zwłaszcza zamachów na życie.

Nie chodzi tu więc o wprowadzenie jakiejś nowej instytucji sądów doraźnych, z którym to terminem w umysłach starszego pokolenia kojarzą się sądy polowe z czasów wojny, lecz o przyspieszenie procedury wymiaru sprawiedliwości, o bezpośredniość następstwa kary po winie, wreszcie o możliwość stosowania w pewnych wypadkach i okolicznościach surowszego wymiaru kary.

Rzecz oczywista, iż społeczeństwo

# Zamiast święta „Sokoła“ — uroczystość O. W. P.

## Ukrócić swawolę rozwyrzonych młodzieńców

Dziwną naprawdę rolę odgrywa O. W. P. na Pomorzu, który jako organizacja rzekomo narodowa ma wszelkie uroczystości o charakterze naprawdę narodowym.

Pamiętne są zajścia w dniu święta 3 Maja w Wąbrzeźnie, podczas których członkowie OWP. doprowadzili do skandalicznych awantur. Aresztowano wówczas kilku członków OWP. pomiędzy którymi był również znany działacz obwiepolski Czarnota-Bojarski, piastujący równocześnie godność prezesa miejscowego „Sokoła“.

Z faktu tego prasa opozycyjna ukuła broń przeciwko władzom jakoby zwalczały one „Sokoła“ organizację starą i zasłużoną w okresie niewoli. Należy stwierdzić stanowczo, że władze nie mają intencji zwalczania „Sokoła“ ani stosowania do niego jakichkolwiek represji. Inną jest rzecz, że kierownicy O-bozu W-archolstwa P-olskiego starają się w akcji swej łączyć z organizacjami poważnymi i zasłużonymi, by następnie robić podstępnie zarzuty, że wła-

dze prześladowają „Sokoła“. Wolno p. Czarnocie-Bojarskiemu być bardzo czynnym członkiem OWP., to jednak nie uwalnia władze od pościągnięcia go do odpowiedzialności za skandaliczne awantury, dlatego tylko, że jest prezesem „Sokoła“, przyczem mówiąc nawiasem kompromituje piastowaną godność.

Chyba z tego żaden rozsądny człowiek nie wyciągnie wniosku o prześladowaniu „Sokoła“, a uzna tylko, że „Sokół“ dla dobra, jako organizacja apolityczna winien się wyraźnie odciąć od wpływów politykierów z pod znaku OWP., którzy pod płaszczykiem cudzym chcą uprawiać swoje wyraźne cele.

Awanturniczość młodzieńców z OWP. w zupełności nie harmonizuje z szeregami starszego „Sokoła“. Niestety jednak obwiepolacy wykorzystują każdą okazję, by organizacji sokolej zaszkodzić i z natręctwem dziecka przycepiając się do każdej jej uroczystości.

Ubiegłej niedzieli znowu Wąbrzeźnie było widowiskiem gorszących zajść spowodowanych

## Czyżby zwiasny otrzeźwiała politycznego w Niemczech?

Demokratyczny „General-Anzeiger“ (Dortmund) w nr. 233 z dnia 25. 8. b. r. w artykule wstępnym p. t. „Die Lehre von London“ pisze, że Niemcy muszą zmienić swą dotychczasową politykę. „Kryzys gospodarczy w Anglii, jest zupełnie podobny do kryzysu niemieckiego. Anglja nie płaci odszkodowań, nie przegrała wojny, nie straciła żadnych obszarów, a mimo to przechodzi tę samą chorobę co Niemcy. Dlatego nie można kłamać narodowi niemieckiemu, że kryzys niemiecki powstał z przyczyn politycznych. Dzisiejsze metody, które stosują Niemcy, by wyjść z kryzysu, nie są dobre. Należy je zmienić, zawrócić od metod dotychczasowych i starać się przede wszystkim zdobyć zaufanie zagranicy“.

przyjmuje to zarządzenie władzy państwowej ze zrozumieniem, iż ma ona na celu obronę jego interesów.

Obywatel żyjący w zgodzie z prawem i stojący na stanowisku ładu i spokoju w państwie, przyjmie ostatnie rozporządzenie o sądach doraźnych w państwie z zupełnym spokojem i równowagą. Skóra cierpnąć może tylko na grzbiecie ludzi nie mających czystego sumienia, którzy łowienie ryb w mętnej wodzie niepokoją wewnętrznego, było bardzo na rękę.

przez awanturników OWP.

Miejscowy „Sokół“ obchodził 35-lecie swego istnienia. Na uroczystość razem z delegacjami z całego Pomorza przybyło około 400 osób. Po Mszy św. odbyła się defilada, i o dziwo — jak Filip z konopi wyskoczyła grupa OWP. usiłując defilować wspólnie z „Sokolami“.

Zamiarowi temu przeszkodziła policja, rozpraszając natrętów, którzy w kilka chwil później usiłowali zamiar swój powtórzyć.

Po defiladzie odbyła się zapowiedziana w programie akademja sokola, która przeistoczyła się w zupełny wiec polityczny z udziałem znanych kierowników Stronnictwa Narodowego na Pomorzu i kierowników OWP. pp.: ks. Bolta, p. Sacy, red. Czerwińskiego, red. Madejskiego i innych. Wszystkie przemówienia o charakterze wybitnie demagogiczno-wiecznym pełne były utyskiwań, że władze nie dopuściły do łobuzerskich wybryków bandy OWP., która mimo znajomości zakazu udziału w pochodzie usiłowała w nim brać udział.

Po akademji „sokolej“ obecni na sali członkowie OWP. w liczbie około 150-ciu chcieli kontynuować swoje organizacyjne obrady, na co nie zgodził się przedstawiciel władzy politycznej i rozwiązał zebranie. „Karni“ jednak młodzieńcy z OWP. nie chcieli opuścić sali obrad i dopiero na widok policji rozeszli się.

Niezwykłe charakterystycznym jest, że w ostatnim czasie pewne czynniki „decydujące“ starają się łączyć uroczystości „Sokoła“ z zjazdami OWP. Na uroczystość wczorajszą p. Czarnota-Bojarski jako prezes miejscowego „Sokoła“ i członek OWP. chcąc nadać uroczystości charakter polityczny, zaprosił delegację OWP. z całego Pomorza, nie zapraszając przytem przedstawicieli wojska, wskutek czego nie wzięli udziału przedstawiciele władz cywilnych, z tego też powodu nie wzięli udziału w uroczystości przedstawiciele poważnych organizacji społecznych, sportowych i P. W. i W. F. jak Zw. Podoficerów Rezerwy, Powstańcy i Wojaacy i t. d. Poza tem same zaproszenia polecił zapałony prezes Bojarski wydrukować nie bez nietaktów i akcentów politycznych. I tak p. starosta Suchecki zaproszony został na zjazd nie jako przedstawiciel władzy, a tylko jako „JWPAN“ i na tem koniec. Tego rodzaju sztuczki możnaby wylizywać kilka.

Z całą stanowczością należy podkreślić niewłaściwe zachowanie się prezesa Czarnoty-Bojarskiego, który jako zapałony obwiepolski usiłował nadać uroczystości charakter polityczny i wykorzystać „Sokoła“ do zupełnie wyraźnych celów.

Awantury skończyły się fiaskiem, gdyż władze mają już dość rozwyrzenia młodzieńców z pod znaku Merzyckich, Hirschów, Kanarowskich et consortes i z całą stanowczością postąpiły z tymi, którzy szukają tylko okazji do wywołania awantur.

# Sądy doraźne

Rozporządzenie Rady Ministrów o wprowadzeniu sądów doraźnych na obszarze całego Państwa oparte jest na rozporządzeniu Prezydenta Rzplitej z dnia 19 marca 1928 r., ogłoszonym równocześnie z nowym Kodeksem Postępowania karnego. Postępowanie doraźne różni się od normalnego wprowadzeniem krótkich terminów i ma w związku z tem na celu przeprowadzenie wymiaru sprawiedliwości w tempie przyspieszonym. Pochodzi to stąd iż postępowanie doraźne wprowadza się wówczas, kiedy przestępstwa, wyszczególnione w rozporządzeniu o sądach doraźnych, szerzą się w sposób szczególnie niebezpieczny dla porządku i bezpieczeństwa publicznego, lub gdy grozi bezpośrednie niebezpieczeństwo szerezenia się przestępstw. Chodzi tu o zdradę kraju i szpiegostwo, wywoływanie rozruchów i wytwarzanie lub przechowywanie substancyj wybuchowych przeznaczonych do popełnienia zbrodni, udział w t. zw. bandzie, utworzonej dla celów zbrodniczych rabunków, mordów, zabójstw, oraz niszczenie zbrodnicze urządzeń służących do użytku publicznego lub rządowego (telegraf, kolej, mosty, tamy itp.), podpalenia, kradzieże z bronią w rękę, napady rabunkowe i wymuszenia, dokonane za pomocą ciężkich uszkodzeń ciała, w razie użycia broni, lub dokonane przez recydywistów.

Postępowanie doraźne jest niedopuszczalne przeciwko osobom, które w chwili popełnienia czynu przestępnego nie ukończyły lat 17-tych, oraz przeciwko obłożnie chorym i przeciwko kobietom brzemiennym.

Postępowanie doraźne odbywa się bez uprzedniego, przewlekłego zazwyczaj śledztwa sądowego. Dochodzenia przeprowadza

prokurator, przeważnie osobiście.

Do rozpoznawania sprawy w trybie doraźnym powołany jest właściwy sąd okręgowy w składzie trzech sędziów, wyznaczonych uprzednio przez prezesa sądu do t. zw. wydziału doraźnego.

W postępowaniu doraźnym oskarżony musi mieć obrońcę. Jeśli nie ma go z wyboru, wówczas sąd wyznacza obrońcę z urzędu, którego udział w rozprawie głównej jest konieczny.

Po przeprowadzonym przewodzie sądowym, komplet sądcy po odbyciu narady niezwłocznie albo wydaje wyrok, albo też przekazuje sprawę na drogę postępowania zwyczajnego.

Zrozumiałą jest zupełnie rzeczą, że W POSTĘPOWANIU DORAŻNEM ZAOSTRZONY JEST WYMIAR KARY. Za przestępstwo, które w postępowaniu zwyczajnym zagrożone jest karą ciężkiego więzienia, — w postępowaniu doraźnym wymierza się karę śmierci. Co do innych przestępstw, stosuje się karę ciężkiego więzienia od 10 do 15 lat.

Wyrok śmierci w myśl przepisów o postępowaniu doraźnym winien być wykonany w ciągu 24 godzin po ogłoszeniu.

Wyroki i postanowienia sądu wydane w postępowaniu doraźnym nie ulegają zaskarżeniu do jakiegokolwiek wyższej instancji. — Jedyna nadzieja skazanego na karę śmierci — to odwołanie się do Iłaski Prezydenta Rzeczypospolitej, które zresztą nie wstrzymuje wykonania wyroku, i jeśli w ciągu 24 godzin z Kancelarii Prezydenta Rzeczypospolitej nie nadejdzie przychylna odpowiedź, wyrok musi być wykonany.



# Nautilus w zaczarowanych grotach Alladyna

Fantastycznym szlakiem Juliusza Verne'go

Cały świat cywilizowany z napięciem śledzi podróż śmiałków polarnych, którzy pod przewodnictwem Wilkina po raz wtóry popłynęli fantastycznym szlakiem Juliusza Verne'go na zdobycie bieguna północnego drogą podwodną. To też zaniepokojenie ogarnęło wszystkich, gdy PRZEZ 5 DNI NAUTILUS NIE DAWAŁ O SOBIE ŻADNYCH ZNAKÓW ŻYCIA. Zaczęto snuć najgorsze wnioski i praca dokonała zorganizowania ekspedycji ratunkowej zawrzała w pełni. Jest coś niezmiernie pięknego w tym braterstwie ludzkim, gdy troska o życie kilkunastu ludzi pochłania rządy, koła naukowe i szerokie masy społeczeństwa różnych narodowości, przekonani i przynależności partyjnej, gdy myśli z całego świata koncentrują się wokoło maleńkiej stalowej łupiny, rzuconej w lodowate odmęty mórz podbiegunowych, gdzie ludzie — bliźni nasi, waleczą z niebezpieczeństwem.

Rząd norweski zwrócił się do wszystkich sowieckich portów i okrętów jako też stacji iskrowych najdalej na północ wysuniętych z apelem o usiłowanie nawiązania kontaktu z Nautilusem. Radjoamatorzy otrzymali również identyczną prośbę. Oprócz tego zaczęto organizować ekspedycję ratunkową. Przyjaciel Amundsena, znany badacz polarny, lotnik Larsen, postanowił wyruszyć na poszukiwanie zaginionych. Przedtem jednak odbył konferencję z rzeczoznawcami w celu omówienia szeroko omyslanego planu ratunkowego. Parowiec Weiding zaopatrzone w bogaty materiał ratowniczy, miał wyruszyć w ślad za Nautilusem. 24 godzin wystarczyłoby dla dotarcia do miejsc, skąd kapitan Wilkins nadawał ostatnie sygnały, plan ratunkowy rozpatrzył norweski prezydent ministrów. Ostatnim okrętem, który był w kontakcie z Nautilusem, jest parowiec norweski Ingerta. Kapitan tego okrętu zameldował stacji iskrowej w Bergen, że na fali 600 słyszał słabe sygnały z Nautilusa jednak dla niezrozumiałych powodów trudno było schwytać sens tekstu. W związku z tem stacja w Bergen publikuje, że Wilkins nigdy fali tej nie używał do tej pory. Wątpliwym więc się staje czy dosłyszane sygnały pochodziły istotnie z Nautilusa, zwłaszcza, że żadna ze stacji iskrowych Szpicbergu żadnych sygnałów nie słyszała.

Tymczasem W DNIU 4 BM. NAUTILUS ODEZWAŁ SIĘ ZNOWU. Wiadomości przysłane przez kapitana Wilkina są niepokojące. NAUTILUS JEST SILNIE USZKODZONY

PRZEZ ZWAŁY LODU, wśród których wciąż płynie. Znajduje się na 81 stopni 4 minuty szerokości północnej i 11 stopni długości wschodu według Greenwich. Od tygodnia już

Kapitan Wilkins donosi dalej, że ze zdumieniem zauważył foki na polach lodowych. Jest to zadziwiający z tego względu, że foki lubią być w pobliżu wody mającej temperaturę



Zaloga „Nautilusa“ ze swym kapitanem Wilkinsem.

walczy ze ściskającymi go zewsząd zwałami lodu i dąży niestrudząco ku północy. Maszt radjowy został naprawiony i Nautilus może nadal odbierać i przyjmować radjotelegamy.

2 stopni poniżej zera. Nautilus przejeżdża koło grot lodowych ośniewających pięknymi barwami, które przypominają fantastyczne oświetlenia grot Aladyna z baśni 1001 Noce.

## Anschluss francusko-belgijski przed 100 laty

W związku z pogrzebaniem konceptu anshlussowego austro-niemieckiego jedno z pism francuskich przypomina analogiczne wypadki z przed 100 laty, kiedy mocarstwa europejskie z Anglią na czele nie dopuściły do zawarcia unji franko-belgijskiej.

W sierpniu 1830 r. gdy brukselczycy zorganizowali powstanie i zrzucili jarzmo holenderskie, proklamowali niepodległość Belgii, pierwszą ich troską był obiór monarchy.

Kongres deputowanych belgijskich wahał się między trzema kandydatami: byli nimi — książę Neymours — młodszy syn króla Ludwika Filipa, hr. Leuchtenberg, syn Eugenjusza Beauharnais — związany aljansami matrymonialnymi z Bonapartem, i acyksiążę Karol austriacki. W europejskich ministerstwach spr. zagranicznych zawrzało. Anglja zaprotestowała gwałtownie przeciwko obiorowi księcia Neymours: byłaby to ukryta aneksja Belgii przez Francję.

„Rząd Jego Królewskiej Mości — oświadczył Lord Aberdeen, ówczesny szef Foreign Office przedstawicielowi rządu belgijskiego — nie chce interwenjować, ani wpływać na wybór belgijski. Co się tyczy jednak połączenia z Francją, to Anglja ani inne państwa nigdy tego nie zniosą. BYŁOBY TO SYGNAŁEM WOJNY EUROPEJSKIEJ! Pomimo to księżę Neymours został obrany większością głosów.

Wówczas jednak zainteresował król francuski, monarcha bardzo paacyfistyczny i odmówił formalnie korony zaofiarowanej synowi. Belgowie musieli uchylić czoła przed wolą Ludwika Filipa i obrali wówczas ks. Leopolda Sasko-Coburg-Gotha, który zaczął rządzić jako Leopold I.

Tak się zakończyła pierwsza próba Anschlussu franko-belgijskiego. Druga miała miejsce w dziewięć lat później i została jeszcze szybciej zlikwidowana.

„Powstał projekt — pisze gen. Spears w „National Review“ — dążący do wprowadzenia unji celnej między Francją a Belgją. Wielka Brytania oświadczyła natychmiast, że unji tej nie będzie mogła tolerować, uważając, że ekonomiczne zaabsorbowanie Belgii przez jej potężną sąsiadkę musiałoby wywołać nieuniknione wchłonięcie jej polityczne“.

Projekt ten upadł znowu na życzenie króla Francji.

Ludwik Filip dwukrotnie okazał się dobrym Europejczykiem, który dla uniknięcia komplikacji politycznych wyrzekł się korzyści dla Francji, skoro te mogłyby zamącić pokój europejski. Anglja z roku 1831 miała pojęcie zdecydowane i energiczne odnośnie do ukrytych aneksyj, nieco zdaje się odmienne od Angli z 1931.

## Na froncie walki z bezrobociem

INSTRUKCJE DLA INSPEKTORÓW PRACY.

Minister Pracy i Opieki Społecznej rozesłał okólnik do inspektorów pracy wszystkich okręgów i obwodów z poleceniem, aby niezwłocznie podjęli systematyczną i energiczną kontrolę, zmierzającą przede wszystkim do ujawnienia nielegalnej pracy w godzinach nadliczbowych oraz nieregularnej pracy kobiet i młodotnych. Winni w tej mierze mają być pociągani do odpowiedzialności karno-administracyjnej i sądowej.

Ponadto okólnik załącza inspektorom, aby niezależnie od kierowania takich spraw na drogę sądową, wyszukiwali swe uprawnienia, wynikające z rozporządzeń „o współdziałaniu władz administracji ogólnej“, i „o postępowaniu przymusowym administracji“ i wydane przez siebie nakazy karne przesyłali w razie potrzeby do wykonania władzom administracyjnym.

Wykonanie przez instruktorów pracy zarządzenia, podanego w przytoczonym powyżej okólniku, wpłynie bezwątpienia na zmniejszenie się wypadków nieprzestrzegania przepisów ustawodawstwa społecznego. Aby jednak wyniki pracy inspektorów osiągnęły całkowicie wskazane w okólniku cele, niezbędna jest w tej mierze pomoc organizacji robotniczych, których obowiązkiem jest współdziałanie z inspektorami pracy i żądać od nich interwencji w każdym wypadku usiłowania naruszenia ustawodawstwa społecznego bez względu na to, czy naruszenia tego dopuścił się pracodawca, czy też robotnik.

### PIERWSZENSTWO W PRACY MAJĄ ŻYWCIELE RODZIN.

Minister Pracy i Opieki Społecznej wydał polecenie, aby państwowe (na Śląsku komunalne) urzędy pośrednictwa pracy kierowały na wolne miejsca przede wszystkim żywicieli rodzin, zwłaszcza tych, którzy korzystają z zasiłków ustawowych. Jednocześnie p. minister polecił wojewodom użyć swych wpływów w kierunku skłonienia pracodawców, aby przy mowali do pracy te właśnie kategorie robotników, tj. żywicieli rodzin.

### Ulgi celne na ryby z polskich połowów dalekomorskich

W Dzienniku Ustaw ukazało się rozporządzenie w sprawie zwolnienia o dola ryb, pochodzących wprost z portów dalekomorskich na polskich statkach. Rozporządzenie to dotyczy także statków pod banderą gdańską. — Ustala ono świadectwa i deklaracje, jakie kapitan statku musi wypełnić w celu stwierdzenia, że ryby pochodzą rzeczywiście z połowów polskich. Ponadto statki muszą prowadzić dziennik, do którego codziennie wpisuje się wyniki połowów.

### Bank Gdański zwiększa zapas złota

Według wiadomości ze Sztokholmu, zakupił Bank Gdański w Państwowym Banku Szwedzkim większą partję złota. Mówi się mianowicie o wartości okrągło 10 milionów guldenów. Celem tej transakcji jest podwyższenie pokrycia złotowego waluty gdańskiej. To zabezpieczenie się Banku Gdańskiego stoi bezwątpienia z związku z niepokojącymi wieściami, dotyczącymi angielskiego funta, jakie nadchodzą z Anglii w ostatnich tygodniach, ponieważ, jak wiadomo, gulden gdański oparty jest na angielskiej walucie funtowej (25 guldenów równa się 1 funtowi).



Lotnik norweski Rieber Larsen który kieruje akcją ratunkową w celu odszukania „Nautilusa“.

## Cukier polski będzie notowany cifi Gdynia

Jak się dowiadujemy, na skutek starań Banku Cukrownictwa w Poznaniu, londyńska rada cukrownicza postanowiła włączyć port gdyniński do londyńskiego kontraktu terminowego, co pozwala na oferowanie odtąd cukru polskiego w porcie gdynińskim na tych samych warunkach co w Gdańsku lub Szczecinie.

# Miljonier, co z nudy zateęsknił do nirwany

Samobójstwo znużonego dandy, który nie miał celu w życiu

Wielkie wrażenie wywarło w Nowym Jorku samobójstwo 40-letniego milionera Adama Huntera, nie należącego wprawdzie do największych krzesłów amerykańskich, niemniej jednak człowieka bardzo bogatego.

Hunter był miły, przystojny, cieszył się doskonałym zdrowiem, posiadał znaczną fortunę. Cóż zatem skłonić go mogło do tak rozpaczliwego kroku?

Odpowiedź na to daje list pożegnalny, pozostawiony przez milionera, a skierowany do starszego brata. Oto co pisze m. in. mister Hunter.

„Życie tylko wówczas przedstawia jakąś wartość, jeśli się w niem znajdzie ważny i wartościowy cel, ku któremu można dążyć. Ja tego celu znaleźć nie mogłem... Od kilku lat dręczyły mnie i dręczą tak okropnie nudy, że życie mi całkowicie obrzydło... Wszelkimi sposobami starałem się zabić to nieznoszone uczucie czczości, dręczące mnie na każdym kroku, o każdej godzinie dnia i nocy...“

Dopuszczałem się rozmaitych szaleństw. Wyrzucałem pieniądze garściami. Urządzałem najwspanialsze uczyty, które przepychem przewyższały wszystko to, o czem dotąd mówiono i pisano...“

Ale napróżno!... Uczucie nudy nie ustępowało, a nawet zwiększało się, coraz bardziej... Także kobiety, które tak niesłychanie „szacunek“ okazywały dla moich piędzy i nigdy nie potrafiły się im oprzeć, nie mogły wypełnić tej pustki, którą zionęło moje serce...“

Wreszcie doszedłem do przekonania, że w takich warunkach żyć nie można. Wiem doskonale, że życie moje nie było nikomu potrzebne, a śmierć nikomu nie sprawi przykrości... Rodzice już nie żyją, a ty, kochany bracie będziesz zadowolony, że pozbędziesz się kłopotów i skandalów, związanych z moją osobą...“



# Czy szkolnictwo niemieckie na Pomorzu jest upośledzone?

Mniejszościowa prasa niemiecka na Pomorzu i Wielkopolsce (Pomereller Tageblatt, Deutsche Rundschau itd.) od kilku tygodni bije na alarm w sprawie „ciężkiego” położenia, w jakim znajdują się ma szkolnictwo niemieckie w województwach zachodnich. Równocześnie pozwala sobie na rozmaite niepoparte cyframi, porównania, aby utrwalić w rozgątanym czytelnikach przekonanie, że Polakom w Niemczech dzięki „wzorowej” (vorbildlich) polityce mniejszościowej Berlina doskonale się powodzi, gdy Niemcy w Polsce są gnębieni na każdym kroku.

Oczywiście redaktorzy gazet mniejszościowych w Polsce mogą sobie pozwalać na takie twierdzenia, daleko idącą krytykę i obłudne „rady”, skierowane pod adresem władz polskich bo ich chroni — tolerancja polska. Gdyby znajdowali się w atmosferze niemieckiej, gdzie policja przed lokalam redakcyjnymi gazet mniejszościowych polskich musi ustawiać posterunki ochronne, gdyby zawieszono wszystkie mniejszościowe organy niemieckie na okres od 2 tygodni do 3 miesięcy — jak to ma miejsce w odniesieniu do prasy polskiej w Niemczech, nauczyli by się szanować polską tolerancję i nie podnosiliby głosów skarg.

## CZY NAPRAWDĘ NIEMCY NA POMORZU MAJĄ PRAWO SKARZYĆ SIĘ NA UCISK W DZIEDZINIE SZKOLNEJ?

Czy alarm podniesiony świeżo w sprawie gimnazjum i szkoły powszechnej w Tczewie jest uzasadniony?

Niemcy muszą sobie w końcu zdać sprawę z tego, że społeczeństwo polskie nie pozwoli nigdy, aby dzieci rodziców polskich dzieci mówiące po polsku, były wciągane do szkół niemieckich, utrzymywanych przez centralę „Schulvereine” w Bydgoszczy, a pośrednio przez samorządy władze pruskie. Niemcy muszą zrozumieć, że o **EKSPANSJI NIEMIECKIEJ W DZIEDZINIE SZKOLNEJ NA TERENIE PAŃSTWA POLSKIEGO NIE MOŻE BYĆ MOWY.**

Spadek ilości dzieci w szkołach niemieckich jest objawem zupełnie naturalnym. Łączy się ściśle ze spadkiem ludności, odpływem tych wszystkich Niemców i ich rodzin, którzy się w Polsce źle czuli z różnych względów, mając bardzo często grubsze przewinienia wobec miejscowej ludności polskiej na sumieniu.

Odpływ ten nie jest już obecnie tak silny jak w latach ubiegłych, ale istnieje nadal. Poza tem u Niemców nietylko w Prusach, ale w Polsce, zaznacza się słabszy przyrost naturalny. Na żale niemieckie rzuca charakterystyczne światło w końcu i ten fakt, że Niemcy przyzwyczaili się uważać dzieci rodziców ewangelickich za dzieci niemieckie.

Regularnie przed rozpoczęciem każdego roku szkolnego i z okazji zbliżających się sesyj Rady, względnie także Zgromadzenia Ligii prasa i działacze niemieccy stają się nerwowi, usiłując zebrać „bogaty” materiał „obciążający Polskę”. Starają się tak że wywoływać różne incydenty.

**MUSIMY SIĘ JEDNAK STANOWCZO ZASTRZEĆ PRZECIW PRZENOSZENIU METOD ŚLĄSKIEGO „VOLKS-BUNDU” I P. ULITZA NA TEREN POMORZA,** przeciw tendencyjnemu informowaniu zagranicą o położeniu szkolnictwa niemieckiego.

Niemcy posiadają w tej chwili na Pomorzu trzy czynne gimnazja: państwowe w Toruniu i dwa prywatne w Chojnicach i Grudziądzu. W ubiegłym roku szkolnym było także czynne gimnazjum w Tczewie. Ilość uczniów wynosiła (według stanu z grudnia 1930 r.) w państwowym 272, w prywatnych 473, jeśli nie będziemy brali pod uwagę uczniów w 4 klasach przygotowawczych, których było razem 293. Poza tem 56 uczniów Niemców uczęszczało do polskich zakładów średnich. Już te cyfry pozwalają bezstronnie stwierdzić, że w dziedzinie szkolnictwa średniego **NIEMCY NA POMORZU NIE SĄ UPOŚLEDZENI. MIELI W ROKU UBIEGŁYM 4 GIMNAZJA, KIEDY W CAŁYCH NIEMCZACH NA 1 I POŁ MILJONA POLAKÓW NIEMA DOTĄD ANI JEDNEGO GIMNAZJUM.**

Gimnazja i wogóle prywatne szkoły niemieckie utrzymuje, jak wspomnieliśmy centrala „Schulvereine” w Bydgoszczy, względnie czynniki, kryjące się za jej plecami. Szkoły istnieją nieraz aczkolwiek cy-

frowo (ilość uczniów) nie da się uzasadnić bezwzględnej konieczności ich istnienia. Dalej jeśli idzie o gimnazja niemieckie prywatne poziom nauczania — z wyjątkiem grudziądzkiego — jest niewysoki i frekwencja słaba. Czynniki niemieckie łożą na nie jednak poważne sumy i utrzymują je tylko jako placówki niemieckie — ze względów politycznych, jako placówki, z których nie wolno zrezygnować.

Gimnazjum w Chojnicach np. posiadało w roku ubiegłym 173 uczniów, przyczem na 4 klasach przygotowawczych, odpowiadających klasom szkoły ludowej, było ogółem 44 chłopców i 32 dziewczynki, razem więc 76. Do 6 klas gimnazjalnych uczęszczało 97 dzieci. Jaki był rozkład tej liczby, dla przykładu wskażemy, że w I-jej gimnazjalnej było 12 chłopców i 6 dziewczynki, w VI-jej — 8 chłopców i 4 panienki. Poziom nauczania niewysoki.

Gimnazjum w Grudziądzu, jedyne prywatne niemieckie posiadające pełne prawa szkół średnich państwowych, — liczyło w 4 klasach przygotowawczych i 8 gimnazjalnych w ub. roku szkolnym 454 uczniów z tego na klasy przygotowawcze 180 dzieci. Frekwencja 40 dzieci w pierwszej klasie

przygotowawczej — 24 uczniów VIII-jej gimnazjalnej.

Niemieckie gimnazjum państwowe w Toruniu w roku ubiegłym miało 272 uczniów. Do gimnazjum tego nie są przyczepione żadne klasy przygotowawcze. Mogłoby pomieścić większą liczbę uczniów. Frekwencja się jednak zmniejsza. Przyczyn tego objawu łatwo się domyśleć.

Przechodząc do omówienia sprawy gimnazjum w Tczewie, które obecnie jest nieczynne, należy stwierdzić, że w roku ubiegłym stało ono, podobnie jak gimnazjum w Chojnicach na niskim poziomie przy względnie małej liczbie wychowanków. Uczniów, jak dowiadujemy się w I-jej klasie gimnazjalnej było 9 uczniów 3, w II-jej klasie — 13 i 4, w III-jej 6 uczniów i 6 uczennic; w IV-jej, 9 i 9, w V-jej 4 uczniów i 4 uczennice, w VI. i ostatniej klasie 8 i 2. Cyfry te nie świadczą o bezwzględnej konieczności utrzymywania tego gimnazjum przez „Schulverein”, który przecież ponosić musi poważne koszty. Również frekwencja w 4 klasach przygotowawczych przedstawia się bardzo słabo.

Oczywiście wszędzie na Pomorzu prowadzona jest wśród rodziców usilna agitacja,

aby swe dzieci posyłać tylko do gimnazjów niemieckich.

Gimnazjum w Tczewie jest nieczynne w związku z dobrowolnym ustąpieniem ostatniego kierownika niemca-gdańszczanina, który posiadał koncesję na prowadzenie tego gimnazjum.

Upatrzony na jego miejsce przez centralę w Bydgoszczy nauczyciel z Poznańskiego zamierzał poprostu objąć agendy bez spełnienia warunków przewidzianych w związku z nadaniem nowych koncesyj na prowadzenie szkół prywatnych. Tymczasem już dawnemu koncesjonariuszowi, na długo przed wygaśnięciem koncesji, zwracano, jak się dowiadujemy, uwagę, że **pomieszczenie gimnazjum jest nieodpowiednie.** Ponieważ jednak koncesja była nadana — nie wyciągano żadnych konsekwencji.

Obecnie w związku ze sprawą nadania nowej koncesji **zażądano poprawy warunków pomieszczenia,** nie żądano natomiast budowania jakiegos specjalnego gmachu dla gimnazjum. Wystarczyłoby, gdyby „Schulverein” wcześniej poczynił starania i wynajął bardziej odpowiedni lokal.

Jeżeli zatem gimnazjum w Tczewie jest nieczynne, to mniejszość niemiecka powinna żale swe skierować pod adresem „Schulverein”, który widocznie poszukuje coraz to nowych płaszczyzn tarcia między ludnością polską a niemiecką.

W końcu parę słów pod adresem prasy mniejszościowej niemieckiej. Niechaj „Pomereller Tageblatt” będzie ostrożnym (nr. 202 z dnia 4. IX.) z zapowiadaniem strajku szkolnego rodziców niemieckich. **DZIECI NIEMIECKIE NIE MOGĄ BYĆ UPZYWILEJOWANE** w tym czasie, kiedy dla dzieci polskich stosownie do ich liczby niema dostatecznie obszernych pomieszczeń szkolnych.

Niechaj „Deutsche Rundschau” lepiej nie porównuje stosunków w Polsce z położeniem, w jakim znajdują się dzieci polskie w Niemczech.

**POLSKA W DZIEDZINIE OCHRONY MNIEJSZOŚCI NIEMIECKIEJ POSZŁA DALEJ, ANIŻELI DO TEGO JEST OBOWIAZANA** według traktatu wersalskiego, utrzymując na terenie byłej Kongresówki (Łódź) szkoły niemieckie. Czy w Niemczech poza Śląskiem Opolskim istnieją np. na Powiślu, Mazurach, Nadrenji, Westfalji szkoły polskie, utrzymywane przez rząd?

Zapowiadając strajk szkolny i balfamac rodziców, prasa niemiecka nie zdaje sobie widocznie sprawy, że tym samym budzi większą czujność wśród społeczeństwa polskiego, które i tak prowokowane jest rozmaitemi oświadczeniami „mężów stanu” Rzeszy.

## Sensacyjne zajście w sądzie lwowskim

Niebezpieczny włamywacz po wyroku spokojnie umknął z sali sądowej

Onegdaj w sądzie karnym we Lwowie odbywała się rozprawa przeciw czwórce niebezpiecznych włamywaczy kasowych Antoniemu Samotijowi, Stefanowi Filipowskiemu, Franciszkowi Opalskiemu i Marjanowi Bobel, oskarżonym o usiłowanie włamanie się przez podkop w nocy z 24 na 25 czerwca br. do sklepu jubilerskiego Abrahama Rapsa przy ul. Legionów 21.

Złodzieje ci wieczorem przez otwór kanału na Wałach Hetmańskich weszli do kanału i tą drogą dostali się do piwnicy pod sklepem Rapsa. Gdy byli zajęci pełną pracą nad zrobieniem otworu do sklepu, w kuchni restauracji Bristol usłyszano szmery i zawezwano policję. Przybyła policja obstarwiła wszystkie wyjścia kanałowe, a około godz. 1,30 w nocy posterunkowi weszli do wnętrza kanału i oddali kilka strzałów na postrach. Po strzałach tych złodzieje wyszli i poddali się.

Na rozprawę przybyli liczni koledzy u-

więzionych, same asy ze światła złodziejskiego, znajdujące się na wolności. Gdy po zakończonej rozprawie ZAPADŁ WYROK SKAZUJĄCY SAMOTIJA NA 2 I POŁ ROKU WIEZIENIA, a resztę oskarżonych po 3 lata, wydarzył się sensacyjny incydent.

Oto w chwili, gdy dwaj posterunkowi eskortujący oskarżonych mieli ich wyprowadzić z sali, towarzysze Samotija, wśród których znajdował się także jego brat, utworzyli przy drzwiach sztuczny ścisk, tak, że Samotijowi udało się zbiec.

Spokojnym krokiem przeszedł on przez główny korytarz i główną bramą wyszedł na ulicę. Posterunkowi, którzy momentalnie się zorientowali, pobięgli za nim przez boczne schody, ale Samotij zdołał zbiec.

Zamknięto bramę oczywiście wtedy, kiedy Samotij już był na ulicy. Po wyjściu za bramę, pobięgli on ulicą Akademicką i w tamtym kierunku zarządzony został pościg ale narazie bez skutku.

### Na naszej widowni

# Dziennik Bydgoski „krytykuje” rząd

W poprzednim artykule naszym pod powyższym tytułem zajęliśmy się niedorzecznym i szkodziwym artykułem wstępnym w numerze 180 „Dziennika Bydgoskiego”.

Dziś omówimy następny artykuł tegoż dziennika, będący dalszym niejakim ciągiem poprzedniego.

W artykule tym „Dziennik Bydgoski” wstępuje na teren gospodarczy. Dziedzina gospodarcza jest w chwili obecnej najważniejszą w życiu naszego Państwa. Tu najbardziej jest potrzebna krytyka trafna prawdziwa, a nie pozornie tylko bezstronna. Takiej trafnej i prawdziwej krytyki rząd obecny chce, o taką wręcz się domaga od społeczeństwa i jego reprezentantów.

Świat cały przeżywa niebawem co do natężenia i rozmiarów kryzys ekonomiczny.

Nietylko przemysł chwieje się, upada i w kupę gruzów zamienia się, leci i rolnictwo, wbrew temu, co Dziennik twierdzi — ku zupełnej ruinie szybkimi krokami zmierza, bo żaden warsztat pracy nie ostoi się, gdy produkcja staje się nierentowna.

Głównym powodem kryzysu jest, jak wiadomo, dysproporcja między ogólną produkcją przemysłową i rolną, a zdolnością nabywczą szerokich warstw nietylko Europy, lecz i innych części świata.

Sytuacja nad wyraz trudna. Żywiot ekonomiczny zerwał wszystkie łańcuchy — najświetlejsze umysły, najsilniejsze wole całego świata starają się opanować klęskę — z małym, niestety, skutkiem.

A Dziennik?! „Dziennik Bydgoski” z naiwnością małego

dziecka rozwdzi się szeroko, że z potopu światła Polska powinna wyseć zupełnie sucha, żadnej biedy nie zaznawszy! A cała ta gadanina co tego tylko ma służyć, by całą winę za nieuniknione i w Polsce skutki katastrofy światowej zwałić wyłącznie lub prawie wyłącznie na barki obecnego rządu polskiego. Cel tej zamaskowanej różnemi niedomówieniami roboty jest przecież wyraźny: tak długo „mącić narodową kład” — jak mówi poeta — aż się zmusi rząd do... posuszenia w opozycji. A będzie to wtedy dobrze, gdy różne „bezrobotne” suwereny sejmowe znów zabiorą się bezkarnie do „roboty” przy kasach skarbu państwa!...

Jeżeli Dziennik tak wysoce ceni „kult kompetencji”, jak o tem się rozpisyje, niechże zechce sam świecić dobrym przykładem i specjalistom od rogalików nie pozwala „wypiekać” artykułów o sprawach, o których pojęcia nie mają. Naprzód usunąć helkę z własnego oka, a później dopiero zabierać się do uzdrawiania innych! Uniknęłoby się wówczas takich sprzecznosci jak teraz, gdy raz się pisze, że „w dziedzinie gospodarczej rządu pomajowe zawiodły zupełnie”, że w Polsce panuje „kult niekompetencji”, że „zagranica nie ma do nas zaufania i mieć go nie będzie”, że „nikt nie wierzy, aby obecne rządy dały radę klęsce”... (patrz nr. 181), a nieco później (w nr. 198) czytamy w tymże „Dzienniku Bydgoskim” takie oto słowa: „Gdy burza finansowa zawisła nad Europą, gdy załamała się marka, gdy nawet funt angielski tracił gwałtownie swój pokład (sic!) kruszcowy — złoty ostał się, jako waluta ustabilizowana, niezachwiana w swej wartości, pewna dziś i na przyszłość. Można tu bez prze-

sady mówić o sukcesie zaufania...

„Zmiana opinii zagranicznej... jest wynikiem samodzielnej polityki gospodarczej... niezależnej od obcych wpływów”, która „odgradza się od kataklizmów i czeka spokojnie na ich przejście... A jest też wynikiem naszej ostrożnej polityki finansowej... odpornej i elastycznej... jesteśmy gospodarzo silni, budzimy zaufanie...” i t. d.

Cóż się stanie z czytelnikiem „Dziennika Bydgoskiego” po przeczytaniu tak wykluczających się opinij o tej samej kwestji? Albo biedaczysko zbaranieje dozna, albo ciśnie w kąt ten „poważny organ”, który w jednym miejscu zaprzecza temu, co mówi w drugim, w którym stałe panuje jakaś osobliwa niezborność myśli...

Niech więc akcjonariusze „Dziennika”, który ongiś lepiej służył sprawie polskiej, położą przedewszystkiem kres „kultowi niekompetencji” na stolech redakcyjnych tego pisma.

### Sezon nad morzem

W Oficerskich Domach Wypoczynkowych w Cetniewie nad morzem poczta Wielka Wieś — Hallerowo pozostała jeszcze większa ilość miejsc na czwarty sezon tj. miesiąc wrzesień br. dotychczas nie zajęta.

Dzięki sprzyjającej pogodzie, która obecnie na polskim wybrzeżu dopisuje — apelujemy do PT członków Fundacji Ofic. Dom. Wyp., by zechcieli wykorzystać ostatnie dni sprzyjającej ku temu pięknej jeszcze aury jesiennej.



## KRONIKA

wtorek  
8  
wrzesnia

BYDGOSZCZ

Kalendarzyk rzym.-kat.

Poniedziałek Reginy

Wtorek Narod. NMP.

Od dnia 7-go do 13-go b. m. włącznie: Apteka pod Niedźwiedziem, ul. Niedźwiedzia 6 — tel. 50; Apteka pod Koroną, ul. Dworcowa 74 — tel. 301.

— **Muzeum Miejskie:** przy Starym Rynku otwarte codziennie od 10 do 16. w niedziele i święta od 11 do 14. Obecnie w Muzeum prócz wystaw zwykłych kolekcja obrazów sp. Leokadii Łempickiej.

## Z TEATRU MIEJSKIEGO.

**Teatr Rewji — „Uśmiech Bydgoszczy“** pod kierownictwem p. T. Wołowskiego rozpoczął sezon zimowy w odrestaurowanej i przemalowanej sali zimowej Patzera około 1-go października. Dyrekcja dokłada wszelkich starań, by sezon zimowy wypadł conajmniej równie okazałe, jak letni. — Od wtorku, dnia 8-go b. m. w sali „Uśmiechu“ rozpoczną występy artyści b. zespołu Teatru Miejskiego, w pełnym swym składzie sezonoznym pod kierunkiem pp.: T. Laskowskiego, Koreckiego i Andrzejewskiego.

Występy byłego zespołu Teatru Miejskiego w sali „Uśmiechu Bydgoszczy“ w ogrodzie Patzera rozpoczną się już we wtorek, dnia 8-go września o godz. 20-tej Inauguracyjnym przedstawieniem będzie rewja w 2-ech częściach z udziałem najwybitniejszych sił zespołu. Bilety do nabycia w przedsprzedaży u p. Gieryna (pl. Teatralny 3).

## REPERTUAR KIN.

**Nowości:** wyświetla szampański film p. t. „Więcej gazu“ z Willianem Hanes, Anitą Page i Karolem Dane w rolach czołowych. W nadprogramie śliczna farsa p. t. „Ach, to serce“. Całość wspaniała, radzimy zobaczyć.

**Kryształ:** wyświetla potężny dramat dźwiękowy w 10-ciu aktach, produkcji „Cinec-Pittaluga“ w Rzymie p. t. „Pod czarem Neapolu“. W rolach głównych Mancol Tod, Lillian Lyl, Anna Mari i Carlo Tedeschi. Prócz tego nadprogram składający się z dwóch komedji „Bobuś się uczy“ i „Bawmy się razem“.

**Marysielka:** w dalszym ciągu podwójny program, pierwszy „Dama w Gronostajach“ z Corinną Griffith oraz „Wielka atrakcja“ z Ken Maynardem w roli głównej.

## Z miasta

— **Podziękowanie.** Tym wszystkim gościom i znajomym, którzy wzięli łaskawie udział w uroczystości poświęcenia i otwarcia mojej apteki, wyrażam na tej drodze serdeczne podziękowanie. Bolesław Tarasiewicz, mag. farmacji.

— **Naukowe Koło Esperancji** podaje do wiadomości, że z dniem 1-go października urządza 3-miesięczny kurs języka Esperanto dla dorosłych według sławnej metody konwersacyjnej ks. Oseh (Oze). Informacji udziela i wpisy przyjmuje Sekretariat Koła codziennie w godzinach popołudniowych do 5-tej do 6-tej w lokalu Państwowego Gimnazjum Klasycznego (pl. Wolności 4).

— **Zmiany w rozkładzie jazdy.** Podaje się do wiadomości, że z dniem 7. 9. b. r. odwołuje się kursowanie pociągów Nr. 1414/1411 (odj. Bydgoszcz godz. 0,05) i Nr. 1412/1413 (przyj. Bydgoszcz godz. 6,00) na odcinku Bydgoszcz — Gdynia. Powyższe podane pociągi kursować będą tylko z Poznania do Bydgoszczy i z powrotem. W związku z powyższym pociąg 1414/1411 kursuje poraz ostatni na całej linii Poznań — Bydgoszcz — Gdynia i dalej do Helu w nocy z soboty 5-go na niedzielę 6-go września. Zaś od nocy z niedzieli 6. 9. na poniedziałek 7. 9. poc. 1414/1411 kursować będzie tylko na odcinku Poznań-Bydgoszcz.

Poc. 1412/1413 kursuje poraz ostatni na całej linii Hel — Gdynia — Bydgoszcz — Poznań w nocy z niedzieli 6. 9. na poniedziałek 7. 9. b. r. zaś w nocy z poniedziałku 7. 9. na wtorek 8-go września poc. 1412/1413 będzie kursował tylko na odcinku Bydgoszcz — Poznań.

Naczelnik Oddziału Ruchu.

— **Starostwo Grodzkie** podaje do wiadomości, że ul. Kapliczna zostaje częściowo dla ruchu kołowego zamknięta weznie od 1 września do 31 października 1931 r. celem wykonania dźwigara żelazno-betonowego pod drugi tor kolejowy nad ul. Kapliczną.

— **Kursy naukowe** maturalne i dokształcające P. N. S. W. rozpoczynają w najbliższych już dniach wieczorną naukę w zakresie wyższych klas gimnazjalnych. Zapisy przyjmuje się w kancelarii gimn. Kopernika codziennie od godz. 5-tej do 6-tej wieczorem.

— **Półroczny Wieczorny Kurs Handlowy** przy Miejskiej Szkole Handlowej rozpocznie się we wtorek, dn. 8-go września o godz. 10-tej. Dalsze zgłoszenia przyjmuje kancelaria szkoły, tel. 16-61.

## Pomoc bezrobotnym

Pogłębiający się kryzys gospodarczy, którego wykładnikiem jest wzrastająca fala bezrobocia — winien zmusić społeczeństwo do akcji samoobrony. Objawy apatii i defetyzmu muszą ustąpić, a miejsce ich zająć musi zbiorowy wysiłek społeczeństwa w kierunku zmniejszenia i odwrócenia obecnego zła.

Utworzony ostatnio Obywatelski Komitet walki z bezrobociem postawił sobie za zadanie stworzenie możliwości zmniejszenia bezrobocia na terenie miasta i powiatu bydgoskiego. Celem do tego jest w pierwszym rzędzie zwiększenie produkcji przemysłu rodzimego.

Zdając sobie sprawę, że jednostronny wysiłek zainteresowanych czynników nie może doprowadzić do pomyślnych rezultatów bez czynnego poparcia ze strony całego społeczeństwa Komitet zwraca się z gorącym apelem do ogółu obywateli z hasłem popierania produkcji krajowej. Hasło to niejednokrotnie roz-

powszechniane nie było dotychczas należycie doceniane i konsekwentnie przeprowadzane. Skutki tego objawu przeżywa obecnie pośrednio lub bezpośrednio ogół obywateli.

Dotkliwe skutki obecnego kryzysu powinny przekonać zarówno sfery handlowe i przemysłowe, jak i szerokie rzesze konsumentów o konieczności popierania artykułów produkcji rodzimnej i zaspakajania swych potrzeb jedynie temi artykułami. Przez zwiększenie bowiem zbytu artykułów krajowych nastąpi siłą faktu należyte uruchomienie placówek przemysłowych a w konsekwencji zmniejszenie a nawet i zlikwidowanie bezrobocia. Zrealizowanie tego hasła, zwiększając zdolność nabyczą ludności, stanie się źródłem prosperacji już nie tylko sfery przemysłowych i handlowych, ale także w równej mierze i całego społeczeństwa.

KOMITET OBYWATELSKI

walki z bezrobociem w Bydgoszczy.

## Zebranie poselskie B. B. W. R. w Bydgoszczy

Wczoraj o godz. 14-tej odbyło się w sali restauracji „Pod Lwem“ zebranie poselskie B. B. W. R. Obrady zajął prezes Rady Okręgowej dr. Kazimierz Szymanowski, witając pp. starostów, pp. posłów dr. Witolda Jeszke'go — prezesa Rady Wojewódzkiej, Michalskiego oraz licznie przybyłych gości.

Z kolei prezes Szymanowski odczytał na stępujący tekst protestu:

„Prezjdjum Rady Okręgowej w imieniu Okręgu uchwalilo protest który proszę przyjąć do zatwierdzającej wiadomości:

Oburzeni do głębi skrytobójczym morderstwem jednego z najzaciewniejszych synów Ojczyzny ś. p. Tadeusza Hołównki, potępiamy haniebny sposób walki wywrotowych żywiołów

społeczeństwa ukraińskiego przeciw Państwu Polskiemu i łączymy się w żalu nad stratą, jaką Rzeczpospolita Polska ponosi przez ubytek szermierza zgody narodowościowej“.

Przewidziany odczyt pos. Rudowskiego nie nastąpił z powodu niemożliwości przybycia na czas p. posła z Warszawy.

Referat o sprawach rolniczych wygłosił rtm. rez. Dudziński, o sprawach przemysłowych p. inż. Wigura.

Obszernym omówieniem referatów w wym. osób i posta dr. Jeszke'go zajmujemy się w numerze jutrzejszym.

Jutro też, podamy sprawozdanie z posiedzenia plenarnego Rady Okręgowej.

## Powstańcy narodowi radzą

W ubiegły piątek Uczestnicy Powstań Narodowych z roku 1918-19 odbyli swoje miesięczne zebranie w sali Strzelnicy.

Obradom przewodniczył niedawno obrany prezes adwokat p. dr. Brzeski. Po zagajeniu zebrania, omówiono szereg spraw ściśle zewnętrznych, poczem prezes zdał obecnym dokładne sprawozdanie ze zjazdu ogólnopolskiego uczestników Powstań, jaki się odbył przed tygodniem w Poznaniu. Zebrani dowiedzieli się, że zjazd ten był manifestacją przeciw wrogim zakusom niemieckim, a raczej protestem przeciw demonstracjom nadgranicznym kilkunasto-tysięcznej czeredy hitlerowców, przybyłych z całych Niemiec do Wrocławia. Poznański zjazd wykorzystano przy tej sposobności do omówienia i orzeczenia się za nowym statutem, mającym charakter reorganizacyjny. Statut ten został jednogłośnie przyjęty.

Zebrani podziękowali mówcy za zapoznanie ich z wynikami zjazdu. Dr. Brzeski podał do wiadomości, że na zjeździe poznańskim uczczono owacyjnie druha Koczotowską z okręgu bydgoskiego za liczne dowody poświęcenia się dla sprawy powstańców z roku 1918.

W wolnych głosach i wnioskach omawiano sprawę współpracy powstańców z wojskiem i przysposobieniem wojskowem. Komendant A. Rybicki zakomunikował zebraniemu, że dnia 6. bm. odbędzie się konkurs ostrego strzelania, do którego stanąć muszą powstańcy. Do konkursu zgłosili się pp. Rybicki, Słusarek i Sosiński. Komendant Rybicki streścił w kilku słowach swoje starania u porucznika P. W. powiatowego p. Lingnera, który obiecał popierać powstańców w dziedzinie sportu. Nie długo, — a uczestnikom miesięcznych zbiórek w koszarach 62 pp. zademonstruje się nowy, belgijski karabin maszynowy. Ostre strzelanie tylko dla zrzeszonych powstańców narodowych odbędzie się dn. 20 bm. w Jachcicach. Zarząd, chcąc zachęcić do jaknajlepszego udziału w zawodach zakupił kilka wartościowych premii, które dostaną najlepsi strzelcy.

Tyle o przysposobieniu, a raczej „przypomnieniu“ sobie sztuki wojskowej.

Ponieważ w następną niedzielę odbędzie się w Chełmży poświęcenie krzyża pamiątkowego ku czci bohatera, poległego w walce o wolność sp. powstańca Szczenkowskiego, koło bydgoskie wydelegowało na tę uroczystość swój poczet sztandarowy.

Przy końcu zebrania na skutek stawionego zarzutu o nieregularne płacenie składek członkowskich, zaczęły ni stąd ni zowąd napływać do kasy „bajonkie“ wrosnąć sumy. Bodźca

do tego dał wszystkim ruchliwy członek dr. Szymanowski. Prezes p. dr. Brzeski w kilku słowach uznał, że własna biljoteka przy Kole jest konieczna i zarządził na ten cel składkę. Wspomniano jeszcze o Kryzysie Niepodległości, o którego przyznanie można stawiać wnioski jeszcze przez jeden rok.

W dyskusji ogólnej zabierali głos pp.: dr. Brzeski, komendant A. Rybicki, Górski, Słusarek, Sosiński, Betka i inni.

Na neutralnym widzu, który bywa z ciekawości tylko na zebraniach Powstańców Narodowych, ostatnie musiały wywrzeć jaknajlepsze wrażenie. Znikły bez śladu nieporozumienia i swary, a zebrani wynieśli dużo pogody ducha i szczerych chęci pracy ku chwale Ojczyzny.

## Byle tylko uzyskać pieniądze ożenił się raz na nazwisko kuzyna, drugi raz na swoje

Jest nim i to w stopniu bardzo brzydka 27-letni piekarz Piotr Foremski rodem ze Strzyżewa w pow. mogileńskim. Etyczne nieforemny Foremski poczuł przed kilku laty silny wstręt do pracy zarobkowej i z tej też racji, by utrzymać się na powierzchni życia, puścił się na flukta oszustw, złodziejstw, matactwa i tym podobnych kawałów, narażając szereg osób nie tylko na poważne straty materialne, ale co gorsza na straty moralne.

Rzuciwszy zawód piekarski eny Piotruś poczał hasać aż się kurzyło. Skradłszy krewniakowi swemu w Poznaniu dokumenty osobiste opiewające na nazwisko Zygryfryda Hilberta, Foremski zamieszkał do Torunia, gdzie bogato się ożeniwszy otworzył piekarnię, by pod płaszczykiem „rzemieślnika“ z zupełnym spokojem ubocze swe rzemiosła móc uprawiać. A wyczyniał je z mestrą nadzwyczajną. Pożywał na prawo i lewo, operując weksłami z fałszywymi podpisami, sprzedawał fikcyjne obiekty, słowem zbierał grosze gausciami i gausciami je rozrzucił, gdyż kochał życie, humor, wesele i zabawę, zwłaszcza w towarzystwie lekkich strojów, obyczajów i zasad. Gdy w Toruniu Piotruś puścił w trybę piekarnię, żonę i znajomych, zjeżdżając do Bydgoszczy. I tu nie inaczej sobie poczynił. Ożenił się poraz drugi z córką poważanych we Fordonie obywateli, bujając nowych swych teściów o nie-

## Ulica - czy tor wyścigowy

(j. t.) Jak wiadomo, ulica Sielanka nie jest pozbawiona ostrego wirażu. Dodajmy, że jest wyjątkowo wąska. Dwa te atuty wywołują dzień w dzień świeżo upieczeni automobilisci i motocykliści, uprawiając tam dzikie harece.

Nie ma poprostu dnia, żeby jakiś płocik — okalający piękną posesję, — nie rozleciał się w drzazgi.

Zdarza się nieraz, że przyszyły i prawdopodobnie niedoszły rywal Carraccioli wpada jak bomba na swej „złotej strzale“ nie zważając na parkan i krzwy do sadu, przejeżdża kłombę i gazony, a zawirowawszy, niezem Heros, tym samym otworem wpada na ulicę. Szkoły z tego powodu są znaczne i coraz częstsze.

Właściciele świeżo pobudowanych domków, tą drogą zwracają się do młodych kierowców, aby ostrożniej jeździł po Sielance, a w nogi zamykali przynajmniej tłumiki i umożliwiali spracowanym mieszkańcom tej dzielnicy spokojny odpoczynek.

Sadzimy, że apel ten nie pozostanie bez echa.

## Karambol

Onegdaj wieczorem wydarzył się na torze kolejki powiatowej biegnącym wzdłuż ul. Grunwaldzkiej nieszczęśliwy wypadek najechania.

Na torze znajdował się pozostawiony bez dozoru wóz jednokrotny, na który wygramolił się 5-letni Konrad Ziółkowski. W pewnej chwili nadjechał pociąg kolejki powiatowej i wóz, z boku lokomotywy przewrócił się z dzieckiem. Chłopak na skutek wypadku został poważnie okaleczenia głowy, tak, iż musi go odstawić do lecznicy zakładu Diakonisk.

Drugi wypadek najechania wydarzył się na ul. Gdańskiej. Na powózku 15 p. a. p. 1609 powoził kanonier Włoskiewicz wpadł w tramwajowy. Dzięki przytomności umysłu motorzysty, który wóz na miejscu zahamował nie doszło do przykrych następstw karambolu.

## Ruch towarzyszy

— **Walny Zjazd Delegatów** okręgu pomorskiego i pow. nadnoteckich Związku b. uczestników Powstań Narodowych R. P. odbędzie się dnia 11-go października b. r. w Bydgoszczy, w restauracji pod „Lwem“, ul. Marszałka Pocha o godz. 10-tej przedpołudniem. Zgłoszenia delegatów i stwierdzenia mandatów należy skutecznie na godzinę przed zjazdem, czyli o godz. 9-tej. Wnioski przesyłać grupą na piśmie najpóźniej do 7-go października do sekretarjatu okręgu, ul. Pomotowskiego 11. — **Program Zjazdu:** 1) Zagajenie, 2) Wybór marszałka zjazdu, 3) Wybór komisji, 4) Wybór komisji wniosków, 5) Sprawozdanie komisji rewizyjnej, 6) Wybór prezesa, 7) Wybór 7 członków zarządu, 8) Wybór komisji rewizyjnej, 9) Wybór komisji weryfikacyjnej, 10) Wybór komisji gospodarczej, 11) Wybór komisji gospodarczej, 12) Wybór sądu koleżeńkiego, 13) Wolne wnioski, 14) Wolne głosy, 15) Zamknięcie.

Hipolit Kończak,

por. rez., prezes okr. pom. i pow. nadnot.



## Szpieg niemiecki przed sądem

Przed 2-ma laty grasował na terenie Bydgoszczy niej. Bronisław Chęciak, który pozostając stale w kontakcie z jedną z Abwehrstelle niemieckich prowadził wywiad wojskowy. Chęciak człek układny i sprytny zdołał w krótkim czasie zaskarbić sobie zaufanie wśród szarż podoficerskich i ciągnąc je dyplomatycznie „za język” umiał wydobyc z nich to, co mu dla wywiadu było potrzebne.

Jednak sprytnemu Chęciakowi powinała się nóżka. Stałe jego przebywanie w towarzystwie wojskowym, dysponowanie większą sumą pieniędzy, mimo iż żadnego stałego nie miał zajęcia podpadło władzom które wzięły Chęciaka na cel obserwacyjny.

Wyniki śledztwa były wprost rewelacyjne. Ustalono, iż szpieg niemiecki wyjeżdżał często do Gdańska był przez niemiecką Abwehrstelle bardzo ceniony jako jeden ze zdolniejszych pracowników. Chęciaka nakryto w chwili, gdy w własnym mieszkaniu gotował dłuższy elaborat na temat swych „odkryć”.

## Gniew

### Wystawa przeciwgazowa

Staraniem Powiatowego Komitetu L.O.P.P. w Gniewie zostaje urządzona w dniach 12 i 13 bm. w sali hotelu p. Nowackiego wielka wystawa sprzętu i materiału obrony przeciwlotniczo-gazowej z wyświetlaniem filmów aktualnych. Wystawę i filmy powinni zwiedzić wszyscy bez względu na poglądy polityczne, wiek i płeć, a więc starzy, młodzi, kobiety i dzieci, gdyż każdy będzie mógł zobaczyć te straszne narzędzia śmierci i w własnym interesie — nowoczesne środki obrony.

Kto chce więc wiedzieć, jak należy bronić się przed nieprzyjacielskimi napadami lotniczymi, jak bronić siebie, rodzinę, dobytek i żywność przed zatruciem od gazów bojowych, niech nie zwleka, lecz w sobotę i w niedzielę tj. 12 i 13 bm. niechaj spieszy do Gniewu na film i na wystawę. Na miejscu przyjmują się zapisy nowych członków LOPP. Po zamknięciu wystawy odbędzie się na tejże sali przy dźwiękach doborowej orkiestry zabawa taneczna.

Wystawa otwarta w dniu 12 i 13 bm. od godziny 10 do 12 i 14—20. Wyświetlanie filmu w dniu 12 o godz. 18 i 20. Początek zabawy w dniu 13 bm. o godz. 20. Wstęp na wystawę: dla członków LOPP 10 gr., dla nieczłonków 30 gr., dla wojska i dzieci 5 gr. — Wstęp na wyświetl. filmu: dla członków LOPP 25 gr. dla nieczłonków 50 gr. dla wojska i dzieci 10 gr. Wstęp na zabawę: dla członków LOPP 1 zł, dla nieczłonków 1,50 zł, wojskowi szeregowi 50 gr.

## Chelmża

— Wykolejenie pociągu towarowego. Wczoraj w godzinach popoł. przy wyjeździe pociągu towarowego ze stacji Chelmża — Toruń, nastąpiło wykolejenie parowozu wraz z trzema wagonami, skutkiem wykolejenia został uszkodzony tor. Przyczyną wykolejenia są narazie nie ustalone.

— Z życia Związku Strzeleckiego. Ub. nie dźwigi odbyła się zabawa Zw. Strzeleckiego. — Miły nastrój w czasie zabawy zrobił dodatnie wrażenie na gości, którzy biorąc udział, wyrazili swoją sympatię dla naszych Strzelców.

Zwykłą koleją rzeczy dostał się szpieg ten przed oblicze trybunału karnego Sądu Okręgowego w Bydgoszczy, który pod przewodnictwem sędziego Radłowskiego skazał Chęciaka na 9 lat ciężkiego więzienia.

Skazany wniósł apelację, która była przedmiotem rozprawy piątkowej w Sądzie Apelacyjnym w Poznaniu.

Po 7-godzinnej rozprawie przy drzwiach zamkniętych Sąd Apelacyjny ogłosił wyrok skazujący Chęciaka na 5 lat ciężkiego więzienia. Skazanego bronił adwokat Wirski z Bydgoszczy. Jako rzeczoznawca wojsko wy występował kpt. Zychon ze Sztabu Głównego.

## Trup bandyty w zbożu

### Zwłoki znalezione w zupełnym rozkładzie

Onegdaj o godzinie 18,30 znaleziono w zbożu w polu pod Radzynie, obok szosy Radzyna—Wąbrzeźno zwłoki mężczyzny, które znajdowały się już w zupełnym rozkładzie.

Po przeprowadzonych natychmiast dochodzeniach okazało się, że są to zwłoki znanego na terenie powiatu grudziądzkiego powiatów okolicznych, bandyty niejakiego Józefa Marzewskiego, liczącego lat 35.

W dalszych dochodzeniach ustalono, że ostatnio Marzewski w nocy z 8 na 9 lipca przy współudziale dwóch innych bandytów dokonał napadu rabunkowego na zagrodę rolniczką Otylii Gróńkowej w Radzynie. W czasie tego napadu Marzewski został postrzelony przez syna Gróńkowej i jak się dzisiaj okazało odbiegł od zabudowań za

## Bandyta w roli bankiera

### Pod pozorem udzielania pożyczek, wyludzał od naiwnych pieniądze

Wydział śledczy w Grudziądzu otrzymał drogą przypadku list mejakiego Wojciecha Puka zamieszkałego w Bzowie (powiat Swiecie), pisany do rolnika Włodarbickiego w Łasinie, w którym Puk obiecuje pożyczkę 11.000 złotych na drugą hipotekę żądając przysłania mu 50 złotych na koszt przyjazdu do Łasina celem oglądnięcia majątku.

Po przeprowadzonych dochodzeniach Wydział śledczy stwierdził, że Puk jest jednym ze starych i dobrze znanych „klien-

tów” Wydziału Śledczego, a mianowicie jest to znany bandyta, już kilkakrotnie karany za napady rabunkowe dokonane w okolicy Rudnika.

Puk przerzucił się obecnie na nowy sposób zarabkowania. Ogłaszał on w jednym z pism grudziądzkich, że ma do wypożyczenia pieniądze i kiedy zgłaszali się reflektanci, wyludzał on od nich gotówkę na koszt przyjazdu do danej miejscowości w celu oglądnięcia majątku, na który miał udzielić pożyczki.

W ten sposób wyludzał on kwoty od 20 do 50 złotych, oczywiście nie wyjeżdżając nigdzie.

Adres swój podawał do znajomego niejakiego Szymańskiego w koszarach Czarnieckiego blok I pokój 63.

Wszczęty natychmiast pościg za Pukiem, nie dał narazie żadnego rezultatu.

Puk zbiegł w niewiadomym kierunku.

## Podgórz

— Z posiedzenia Rady Miejskiej. Odbyło ono się w ub. piątek. Obecnych było 16 radnych i całe kolegium magistrackie. Z przedmiotami przyjemnością stwierdzic wypada, że sprawy przewidziane porządkiem dziennym były doskonale przygotowane przez co mogły być szybko załatwione. To też bardzo obszerny porządek obrad wyczerpał się w ciągu 2 godzin. Sprawozdanie kasowe referował r. p. Hildebrand. Budżet na rok 1931-32 przyjęto w ostatecznej redakcji, wynosi on około 290 tys. zł. W związku z wybudowaniem w ub. r. szkoły przyjęto dodatkowy budżet na rok 1930-31 z podwyżką 53900 zł. Przy tej sposobności stwierdzono, że koszt budowy i wyposażenia szkoły wyniosły przeszło 29000 zł. Z kolei przyjęto uzgodniony statut związku spółdzielczego Podgórz — Piaski. Wobec regulacji ul. Tartacznej zatwierdzono kontrakt kupna-sprzedaży gruntu z p. Wykrzykowskim oraz umowę o zwózce tłuczki z p. Julianem Szczemańskim.

Większą dyskusję wywołał wniosek komisji gazowniczej w sprawie nieobowiązkowych płatników i konsumentów gazu. Podczas bardzo obszernej dyskusji omawiano sprawę odciążenia gazomierzy nieobowiązkowym płatnikom, podwyższenia opłat za założenie gazomierzy oraz podwyższenia opłat za gazomierze od drobnych konsumentów za wyjątkiem oświetlenia klatek schodowych. W końcu powierzone burmistrzowi każda sprawę indywidualnie załatwiać. Zastępca burmistrza jak już donosiliśmy, został p. Szczemański. Następnie podwyższono komunalny dodatek do podatku od nieruchomości z 5 proc. na 10 proc. Podwyższenie jest jednak bardzo minimalne, jeśli się zważy, że w innych miastach wynosi dodatek nawet ponad 25 proc. Sprawę baraku dla bezdomnych jak i przyłączenia Piasków do Podgórza omówimy w następnym numerze.

## Programu radiowe

Poniedziałek, dnia 7 września 1931 r.

Warszawa: 11.40 Przegląd Prasy Krajowej PAT; 11.58 Sygnał czasu; 12.10 muzyka z płyt; 13.10 Urząd Kom. meteorol., 14.50 Kom. gosp.; 15.25 Red. Wiktor Junosza Dąbrowski: „Państwowa odznaka sportowa a starsze społeczeństwo”, 15.45 Przegl. komunikacyjny; 16.00 Muzyka z płyt; 16.45 Kom. dla żegluga i ryb.; 16.50 Lucien Roquigny: Pogadanka literacka; 17.15 Muz. z płyt; 17.35 Prof. Al. Janowski „Polonia na fiordach”; 18.00 Muzyka lekka z „Gastronomii”; 19.00 Rozmaitości; 19.20 Muz. z płyt; 19.40 Inżynier Wacław Tarkowski: „Skrzynka pocztowa tolnicza”. Gielda rolnicza; 19.55 Urząd. kom. meteorol. 20.00 Kom. spor. I; 20.15 Pogadanka radiotechniczna; 20.30 Operetka „Polska krew”; feljton p. Stanisława Dzikowskiego p. t. „Nora wraca do domu” (w 1szej przerwie); Dodatek do Pras. Dzien. Radj. (w 2giej przerwie); 22.50 Kom. meteorolog., sport., polic. 23.00 Muzyka lekka i taneczna.

Zagranica.

Tuluza. 19.30 Koncert z „Romca i Julja”. Bruksela. 20.00 Koncert pośw. muzyce pol. Berlin. 20.00 Muzyka Antoniego Dvoraka. Wiedeń. 20.00 Kwintet smyczkowy Czdu op. 163 Franc. Schuberta. Medjolan. 21.30 Muzyka kameralna. Strasburg. 20.30 „Książę Luksemburg” opt. w 3 akt. Fr. Lehara. Wiedeń. 21.10 „Hulanka po Wiedniu” K. Farkas i orkiestra.

## Śmiertelny wypadek pod Strzemięcinem

### Skutkiem zderzenia z furmanką, rowerzystą poniósł śmierć

W sobotę o godzinie 5,30 po południu jadący na rowerze rolnik 42-letni Józef Ujda, zamieszkały w Łęgu (pow. Chełmno) zderzył się na szosie pod Strzemięcinem, w pobliżu strzelnicy Braetwa Strzeleckiego, z furmanką rzemieślnika Feliksa Drobczyńskiego, zamieszkałego w osadzie Strzemięcina nr. 1.

Skutki zderzenia były fatalne. Ujda dostał się pod koła furmanki, odnosząc ciężkie obrażenia wewnętrzne.

Zawiadomiony o wypadku Komisarz II P.

P. wysłał natychmiast na miejsce jednego z funkcjonariuszów, który zaważwał pogotowie ratunkowe. Ujda w stanie bezprzytomnym odwieziono do Szpitala Miejskiego, gdzie pomimo natychmiastowej pomocy lekarskiej, zmarł w kilkanaście minut po przewiezieniu, nieodzykawszy przytomności.

Śp. Ujda pozostawił żonę i 12-letniego syna.

Według dotychczasowych dochodzeń, winę ponosi Ujda, który jechał na rowerze bardzo szybko i nie po właściwej stronie.

## Fatalny wypadek podczas nakręcania filmu

Podczas nakręcania sceny pościgu do nowego filmu polskiego „Dzikie Pola”, zdarzył się fatalny wypadek, który omal że nie pociągnął za sobą licznych ofiar w ludziach. Oto z niewiadomej przyczyny wybuchł ogień w motorze na motorówce i w jednej chwili objął płomieniem obsługę, materiały i kilku znajdujących się członków zespołu filmowego. Gdyby nie nadzwyczajna przytomność umysłu jadących marynarzy, którzy z narażeniem własnego życia rzucili się na ratunek — szkody byłyby olbrzymie

Poza lekkimi oparzeniami i stratą kilkuset metrów nakręconego negatywu, biorący udział w wyprawie nie odnieśli poważniejszych obrażeń. Dwie łódki obok płynące spłonęły. Wielu z jadących przebyło w pław rzekę Prostryn na drugą stronę brzoju. Gdyby był nastąpił wybuch benzyny, nie byłoby ocalał nikt, tembardziej, że miejsce wypadku znajdowało się wśród bagien i moczarów, gdzie dostęp jest utrudniony. O wypadku zawiadomiono władze.

# W trosce o bezpieczeństwo ogniowe wybrzeża

## Zorganizowano Zw. Ochotniczej Straży Pożarnej powiatu morskiego

Konieczność zwiększenia bezpieczeństwa ogniowego na terenie Rzplitej i skoordynowania pracy Straży ogniowych oraz ustalenia dla nich pewnych wspólnych przepisów, podyktowała ludziom zajmującym się tą dziedziną życia społecznego, utworzenie Związku Straży Pożarnych. Projekt spotkał się z ogólnym poślaskiem społeczeństwa i realizację jego rozpoczęto kilka lat temu. Obecnie wieloletnie poszczególnych Straży Ogniowych do Związku odbywa się na Pomorzu i jest już na ukończeniu.

W ubiegłą sobotę w celu utworzenia Związku powiatowego straży pożarnej odbył się w Starostwie Morskiem w Wejherowie zjazd delegatów straży pożarnych Wajherowa, Pucka, Helu, Redy, Zagórze, Rumji, Kielna, Przecoczyna, Czestkowa, Luzina, Gościcina, Bolszewa i Sopotnia oraz wójtów powiatu mor-

skiego. W zjeździe wzięli udział inspektor Ochotniczej straży pożarnej p. St. Raszczyk z Torunia, delegat Wojewódzkiego Związku oraz p. insp. Kaszewski z Grudziądza, pozbawiony obecny był podczas obrad p. starosta morski Henszel, wicestarosta p. Borowski oraz komendant P. P. pow. morskiego p. nadkom. szarż Michalecki. — Pragę reprezentował redaktor „Gazety Morskiej”. Zjazd zagał witając obecnych w zastępstwie p. starosty morskiego p. ref. Borowski, poczem zabrał głos p. insp. Raszczyk, który zobrazował dzieje strażeactwa polskiego oraz przedstawił cel zorganizowania Związku Straży Pożarnych.

Zebrani uchwalili jednogłośnie Związek utworzyć poczem p. insp. Raszczyk odczytał statut, który również jednogłośnie przyjęto. Następnie przystąpiono do wyboru zarządu

powiatowego w skład którego weszli pp.: Landski z Wejherowa, Buelot z Pucka, Semrau z Przecoczyna, Wojewski z Luzina, Kelas z Redy, Kontwicki z Czestkowa i Dame z Bolszewa jako członkowie oraz pp. Szczerbakowski z Pucka, Naczek z Czestkowa, i Miotk z Zagórze jako zastępcy.

Do komisji rewizyjnej wybrano pp.: Jękę z Wejherowa, Talaśkę z Redy i Lesnera z Zagórze, jako zastępców pp.: Stobe z Sopotnia i Bystrana z Luzina.

Na zakończenie p. ref. Borowski zwrócił się pod adresem wójtów z apelem, aby jaknajprędzej w swoich wioskach zorganizowali straże pożarne.

Po dwugodzinnych obradach zjazd zakończono.



**DZWIĘKOWE KINO**  
**SWIATOWID**  
Dziś i dni następne!

Najwspanialszy i najdroższy dźwiękowiec świata!  
Arcydzieło, które wyświetlano w Warszawie 165 dni-  
**„MAROKKO”** W roli głównej: Marlina Dietrich,  
Gary Cooper i Adolf Menjou.  
Dodatek Flejchera i Tygodnik.

**TORUN DZWIĘKOWE KINO**  
**PALACE**  
Dziś i dni następne!

Ulubieniec publiczności **Maurice Chevalier** w przep. melo-  
**„Pieśniarz Paryża”** dramacie p. t.  
Ponadto dodatek Flejchera i tygodnik.

Dnia 5 sierpnia b. r. po krótkich cierpieniach zmarła nasza jedyna córka, żona, matka-  
siostra i bratowa  
**S. P.**  
**Anna Beria z Rudków Przybyłowa**  
o czem zawiadamiają przyjaciel i znajomych w ciężkim smutku pograżeni  
**mąż z córką, rodzice, bracia i bratowa.**  
Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 8 września o godz. 5-tej po południu z domu za-  
łoby Fosa Staromiejska 40 (Plac Teatralny) na cmentarz ewangelicko-augsburski, przy ul. św.  
Jerzego. 742

**PRZETARG PRZYMUSOWY.**  
Dnia 8 września o godz. 11 licytować będą u sped.  
Sadeckiego za gotówkę najwięcej dającemu: leżankę,  
umywalnię, etażerkę, 6 krzesel, chodnik, lampę z aba-  
żurem, kłosz, 3 poduszki, 2 drażki mosiężne, nakrycie  
na stół; o godz. 12 przy ul. Łukowej nr. 15: świnię, 2  
warchlaki. 740  
Janowski, komornik sądowy.

**LICYTACJA PRZYMUSOWA.**  
Dnia 8 września o 10 sprzedaje przy Szczytnej 2  
przymusowym przetargiem za gotówkę: urządzenie  
składowe, lustro, zegar, tokarkę; o 11 u sped. Sadec-  
kiego: fotel, umywalkę, otomane, płaszcz; o 14 w Pod-  
górze u Hojnackiego przy Puławskiego: urządzenie fry-  
zjerskie, firany; o 16 w Podgórzu. Zbiórka przy Pułku  
Manewrowym Artylerji: kanapę.  
Bartkowiak, komornik sądowy, Rabińska 10.

**Przyjmuję**  
do haftu maszyno-  
wego z rysunkiem  
i bez rysunku.  
**Mereżkę**  
wykonuje natych-  
miast po 20 gr. za  
metr.  
**Okretkowanie**  
wykonuje natych-  
miast po 15 gr. za  
metr.  
**S. KALAMAJSKI**  
Toruń  
Szeroka 21. 727

**Obwieszczenie.**  
Podaję do ogólnej wiadomości, że  
nabyłem tartak parowy firmy „G. Sop-  
part” i prowadzić będę przedsiębior-  
stwo to nadal pod firmą  
„Jan Skowronek, Tartak Parowy. Obrabiarnia Drzewa  
i Stolarnia”. Toruń-Mokre, ul. Pańska 3, tel. 149.  
Wszelkiego rodzaju drzewo posia-  
dam na składzie i staraniem mojem  
będzie, Szanowną Klientelę w dobry  
i tani towar stale zaopatrywać.  
705  
**Jan Skowronek.**

**CZEKOLADA - WEESE'GO**  
*Pożywna i wydajna*  
**1 filiżanka za 10 groszy!**  
**blok: 250 gr 1. 25 zł.**

**Licytacja publiczna.**  
Dnia 9 września b. r. o godz. 10-tej przed poł.  
odbędzie się na stacji Grudziądz publiczna licy-  
tacja znalezionych w pociągach i na terenach kole-  
jowych przedmiotów jak to: walizy, teki skó-  
rzane, laski, płaszcza, rękawiczki i t. p. rzeczy.  
Sprzedaż tylko za gotówkę.  
mp. Kustusz,  
Kontroler Przewozów.

**PRZETARG PRZYMUSOWY.**  
Dnia 8 września 1931 godz. 11 przed poł. sprze-  
dawać będą u spedytora Sadeckiego za gotówkę: maszy-  
nę do szycia, stół, kanapę, garnitur klubowy, pianino,  
5 kozłów do formowania, lustro, umywalnię, zegar,  
skrzypce, bufet.  
Linde, komornik sądowy.

**Farby**  
**Lakiery**  
**Pokosty**  
**Kredy**  
**Pendzle**  
najbardziej  
**L. E. Hanczewski**  
Grudziądz  
Toruńska 10.  
6839

**PRZYMUSOWA LICYTACJA.**  
We wtorek dnia 8 września b. r. sprzedawać się  
będzie na rzecz Powiatowej Kasy Chorych w Grudzi-  
dzu najwięcej dającemu za gotówkę; w Kitnowie o go-  
dzinie 11 przed południem: 1 kosiarke, 1 młocarnię, 2  
krowy, 6 wołów i 1 stadnik; w Boguszewie o godz. 12  
przed południem: 1 jałowice, 2 dzbanki do mleka; w  
Linowie o godz. 14 u p. Pałuskiewicza: 2 świnię.  
Egzekutor.

**Ogłoszenie.**  
W piątek, dnia 11 września b. r. o godz. 11-tej  
przed południem odbędzie się na sali posiedzeń  
Rady Miejskiej w ratuszu publiczne przedzier-  
żawienie przedsiębiorstwa ogrodniczego o obszarze  
11 mórg i 13 przętów, rozpoczynając z dn. 15.  
IX. r. b. na lat 12. Warunki dzierżawienia leżą do  
wglądu w ratuszu pokój nr. 10. Magistrat zastrze-  
ga sobie wolny wybór oferentów. 743  
Magistrat miasta Chełmna  
(-) Hądzlik, II. burmistrz.

**OGŁOSZENIE.**  
W rejestrze handlowym A Sądu Grodzkiego w Gd-  
yni wpisano dnia 24 lipca 1931 r. pod 108 firmę M. Za-  
liasz i Ska Koncesjonowane Biuro Przewozowo-Rekla-  
macyjne w Gdyni. Wspólnikami firmy są Maksymilian  
Zaliesz i Bolesław Szulc-Rembowski. Jawna spółka  
handlowa. Spółka rozpoczęła swe czynności dnia 1  
lipca 1931 r. Spółkę zastępuje każdy ze wspólników  
samodzielnie.  
Gdynia, dnia 24 lipca 1931 r. Sąd Grodzki.

**Oprawa**  
**książek**  
drukuję wszelkiego rodzaju  
artykuły szkolne, biurowe  
rysunkowe najtaniej w Pol-  
skiej Dostawie Papierniczej  
Toruń, Sukiennicza 4, tele-  
fon 204. 739

**BYDGOSZCZ**  
**Magistrat miasta Bydgoszczy**  
**Wydział IX Oddział Drogowy ogłasza niniejszem**  
**PRZETARG**  
publiczny pisemny na „Warunkach obowiązują-  
cych przy ubieganiu się o roboty i dostawy miej-  
skie w Bydgoszczy” na dostarczenie 150—450 m<sup>3</sup>  
kamienia brukowego na zabrukowanie ulicy do  
nowego szpitala i zwózki około 300 m<sup>3</sup> kamienia  
brukowego ze składnicy Oddziału Drogowego na  
miejsce pracy. Kosztorysy przetargowe i warunki  
nabywania można w godzinach urzędowych, po-  
czawszy od dnia ogłoszenia za opłatą 2,— zł. w  
Wydziale IX ul. Jagiellońska Nr. 54 (Oddział Dro-  
gowy), gdzie udzielać się będzie również bliższych  
wyjaśnień; gdzie wyłożony do wglądu projekt  
umowy.  
Oferty składać należy we wskazanym Wydzia-  
le w nieprzekraczalnym terminie do dnia 15 wrze-  
śnia br. godz. 12-tej, o której nastąpi otwarcie  
ofert.  
Do oferty należy dołączyć kwit na złożone w  
Główniej Kasie Miejskiej wadium w wysokości 5%  
(pięć %) od sumy oferowanej.  
Bydgoszcz, dnia 4 września 1931 r.  
Wydział IX Oddz. Drogowy  
(-) Inż. Ed. Tubielewicz  
p. o. decernenta.

**Złodzieje bezradni**  
wobec patentowanych żelaznych siatek przy  
**oknach wystawowych**  
**szafkach i drzwiach.**  
P.P. Kupcy proszę żądać oferty.  
**F. KUJAWSKI, Fabryka Maszyn**  
TORUŃ, Grudziądzka 31. 576

Przeniosłem kancelarię na **UL. SZEROKA 33**  
**Adwokat Kulerski**  
653  
Toruń

**Czeladnika**  
szewskiego przyjmuje zaraz  
Alfons Sokołowski, Wejhe-  
rowo, 3 Maja.

**Magistrat miasta Bydgoszczy**  
**Wydział IX Oddział Wodociągów i Kanalizacji**  
**ogłasza niniejszem**  
**PRZETARG**  
publiczny pisemny na „Warunkach obowiązują-  
cych przy ubieganiu się o roboty i dostawy miej-  
skie w Bydgoszczy” na wykonanie Wodociągów  
na ul. Piotrkowskiej. Kosztorysy przetargowe,  
warunki i rysunki nabywać można w godzinach ur-  
zędowych, poczynawszy od dnia ogłoszenia przetar-  
gu za opłatą dwóch złotych w Wydziale IX ul. Ja-  
giellońska Nr. 48, piętro I, pokój 13, gdzie udzie-  
lać się będzie również bliższych wyjaśnień.  
Oferty składać należy we wskazanym Wydzia-  
le pokój 20 w nieprzekraczalnym terminie do dnia  
18 września 1931 r. godz. 12-tej, o której nastąpi  
otwarcie ofert.  
Do oferty dołączyć kwit na złożone w Główniej  
Kasie Miejskiej wadium w wysokości 5% (słowami:  
pięć %) od sumy oferowanej.  
Bydgoszcz, dnia 4 września 1931 r.  
Wydział IX Oddz. Kan. i Wodoc.  
(-) Inż. Ed. Tubielewicz  
p. o. decernenta.

**MEBLE**  
Kompletne pokoje: sypialne,  
stołowe, meście gabinety,  
urządzenie kuchenne, po  
cenach fabrycznych poleca  
**Wytwórnia**  
**Mebli**  
ul. Grudziądzka 90  
w Toruniu.  
Obejrzyj wszędzie później  
przyjdź domnie. Przekonasz  
się o cenach fabrycznych

**Książki**  
**szkolne**  
zamienia, sprzedaje i kupuje  
Książnica Bydgoszcz, Śnia-  
deckich 46 (nowy). Tylko  
jeden skład. Na Kordec-  
kiego zlikwidowany a z rogu  
Placu Piastowskiego prze-  
niesiony. 543

**Wielka zniżka cen!**  
Nie kupujcie żadnych mebli dopóki nie  
przekonacie się o wielkim wyborze tak  
w kompletach całych pokoi, jak i po-  
jedynczych meblach znanego z jakości  
i niskich cen  
najtańszego składu mebli w Toruniu  
**Bracia Jews**  
Mostowa 50. 9522 Telefon 84.

**Na sezon szkolny.**  
**Swetry**  
**pulowery**  
koszulki i spodenki  
do gimnastyki  
**B. Wilamowski**  
Toruń  
28 ul. Żeglarska 28

**OCET**  
ziółkowy, spirytusowy do  
zapraw  
**ST. GRELEWICZ**  
Wielkie Garbary 29,  
Telefon 853. 353

**Zanim**  
**kupisz nowe**  
Obejrzyj w „Okazio-  
polu” używane! Meble,  
maszyny do szycia, patefony,  
rowery, siedla oficerskie, fu-  
tra, płaszcze, ubrania obu-  
wice, obrazy, zegary, instru-  
menta muzyczne, lustra, Bry-  
czkie, Teodolit uniwersalny,  
opaloğraf oraz wszelkie różne  
używane przedmioty. 574  
Okazjopol Plac 23 sty-  
cznia 14 (w podwórzu).

**FIRMIE**  
**„TECZA”**  
TORUŃ  
Mickiewicza nr. 108  
chemiczne  
czyszczenie  
płaszczki jesiennego  
kosztuje 9 zł.  
619

**MAJSTRA**  
**i pierwszego**  
**robotnika**  
**poszukuje**  
**Czechosłowacka**  
**Fabryka Kaloszy**  
Oferty z podaniem warun-  
ków placu „P. J. 2238” do  
administracji „Dnia Pomor-  
skiego” Gdańsk, Stądgra-  
ben 6, pod nr. 3000.

**REPERTUAR**  
**TEATRU TORUNSKIEGO**  
W poniedz., dnia 7 bm.  
o godz. 20-tej  
**Koncert Kwartetu**  
**Wokalnego**  
artystów b. opery  
poznajskiej.  
We wtorek, dnia 8 bm.  
o godz. 20-tej  
Występ gość. rewji  
E. Czermańskiego  
**„Hula dusza bez**  
**kontusza”**  
Rewja w 2 częściach  
(18 obrazach).  
W srode, dnia 8 bm.  
o godz. 20-tej  
Występ gość. rewji  
E. Czermańskiego  
**„Hula dusza bez**  
**kontusza”**  
Rewja w 2 częściach  
(18 obrazach).  
W czwartek, dnia 10 bm.  
o godz. 20-tej  
Występ gość. rewji  
E. Czermańskiego  
**„Każdy łązy jest**  
**na Ananasy”**  
Rewja w 3 częściach  
(18 obrazach).

**Zeszyty**  
wszelkie przybory szkolne  
poleca **M. Matuszkiewicz**  
Łazienna 23, 354  
Przysposabiam do egzami-  
nów, udzielam szybko grun-  
townie za 15 zł. miesięcznie  
**lekcji:**  
francuskiego, angielskiego,  
niemieckiego, gry na forte-  
pianie. Adamska, Sukien-  
icza 2, II. 383

**Język**  
**niemiecki**  
Lekcji udziela Czarlińska,  
Gdańsk, Lastadzie 33. 596  
**Pensjonat**  
dla dzieci szkolnych w Gdań-  
sku. Dobra opieka, pomoc  
szkolna. Lastadzie 33, I pię-  
tro lewo. 595

**DANCING i KONCERT**  
codzienne od godziny 18—2  
w nocy. Bufet obficie za-  
opatrzone w trunki, napoje  
i zakąski. Wstęp bezpłatny.  
„Sielanka” Podgórze-Piaski

**Osoba**  
lat 38 poszukuje posady.  
Umie gotować, szyc, oraz  
zajmie się wszelkimi sprawa-  
mi domowymi. Zgłosze-  
nia do Dnia Bydgoskiego  
pod 357. 725

**Srutownicy**  
na zapęd kieratowy, cało  
żelazne, zapęd 1 koł.  
**sztuka 100 zł.**  
poleca  
**F. KUJAWSKI**  
Fabryka Maszyn i Odlew-  
nia Żelaza Toruń. 738

**Magistra**  
farmacji, dyplom czeski,  
6-cio letnia praktyka w ap-  
tekach polskich oraz labo-  
ratorjum poszukuje posady.  
Oferty do redakcji „Dnia  
Grudziądzkiego” sub. Ma-  
gistre. 697

**Obelgę**  
wyrządzoną p. Kenigowi ze  
Solca — Kujawskiego z za-  
łem odwołuję.  
Fritz Lange.  
Za zgodności (-) Krymski  
Rozjemca.



# Sport i Kultura Fizyczna

Nr. 22.

Nasz tygodniowy Dodatek Sportowy

Rok I.

## Solacy pobili Czechów

po zacietej walce lekkoatletycznej w Król. Hucie

Katowice, 7. 9. (PAT). W niedzielę na stadionie w Królewskiej Hucie zakończony został międzynarodowy mecz lekkoatletyczny Polska-Czechosłowacja. Polska drużyna zwyciężyła w stosunku 79% do 22%. Polscy zawodnicy z powodu wielkiej ambicji Czechów nie mogli odegrać w wielu konkurencjach zwycięskiej roli. Niespodziewaniem było zwycięstwo Czecha Kneickiego w biegu na 400 m. Kneicki w biegu tym okazał się zawodnikiem bardzo dobrym bijąc rekord Czechosłowacji w dobrym czasie 49,6 sek. Sensacją dzisiejszego dnia był znakomity wynik polskiego zawodnika Heljasza w rzucie dyskiem, który stanowił nowy rekord polski osiągając wynik 49,09 metrów, lepszy od dawnego rekordu o 89 cm. Wyniki dzisiejszego dnia są następujące:

Bieg 400 m. przez płotki: pierwszy Kostrzewski (Polska) 56,6 sek. drugie miejsce zajął Sourek (Czechosłowacja) w czasie 57,1 sek., trzecie miejsce Mazzewski (Polska) 58,2 sek. Punktacja dla Polski 6:3.

Bieg 100 m.: pierwszy Engl (Czechosłowacja) 10,7, drugi Trojanowski 10,9 sek., trzeci Światosz (Czechosłowacja) 11,2 sek. Punktacja dla Czechosłowacji 6:3.

Skok o tyczce: pierwszy Koreys (Czechosłowacja) 380 cm., drugi Adameczak (Polska) 360 cm. Punktacja dla Czechosłowacji 5 i pół do 3,5 i pół.

Bieg na 400 m.: pierwszy Kneicki (Czechosłowacja) 49,6, drugi Fiszler (Czechosłowacja) 50 sek., trzeci Biniakowski 50,9 sek. Punktacja dla Czechosłowacji 8:1.

Rzut dyskiem: pierwszy Heljasz 49,09 m. Jest to rekord polski, drugi Vanouczek (Czechosłowacja) z wynikiem 44,35 m. Punktacja dla Polski 5:4.

## Mecze ligowe

Rozegrany dzisiaj w Krakowie mecz ligowy Cracovia — Wisła, zakończył się zwycięstwem Cracovi 2:1 (2:0).

Mecz ligowy między ŁKS a Lechia (Lwów) zakończył się znaczną przewagą Łodzi, która wygrała 7:0 (3:0).

Czarni-Pogoń 1:1 (1:0).

Ruch — Warta 2:0 (1:0).

W dniu dzisiejszym rozegrany został piłkarski mecz ligowy pomiędzy Garbarnią i Legją, który zakończył się zwycięstwem Garbarni w stosunku 3:0 (3:0).

## Mecz piłkarski Paryż — Warszawa

Jak się dowiadujemy z inicjatywy piłkarstwa francuskiego odbyć się ma na jesieni r. b. mecz piłkarski międzynarodowy Paryż — Warszawa w Paryżu.

## Solscy atleci z Ameryki w Stolicy

Na pokładzie statku „Kosciuszko”, który w tych dniach zawinął do Gdyni, przybyła ze Stanów Zjednoczonych para znanych atletów polskich, a mianowicie — pp. Maksymiakowie.

Po licznych sukcesach za oceanem polscy atleci przybyli do kraju na kilkumiesięczną gościnę. W ciągu swego 7-letniego pobytu w Ameryce — państwo Maksymiakowie zdobyli sobie wielki rozgłos, o czym świadczą liczne pochwalne opinie prasy tamtejszej, zarówno polskiej, jak amerykańskiej.

Para atletów, propagujących nowoczesną kulturę fizyczną, wystąpi prawdopodobnie ze swymi popisami w stolicy i innych miastach Polski.

## Lehtinen — Nurmi

Helsinki. W Helsinkach odbyć się ma wkrótce sensacyjny pojedynek dwóch znakomych biegaczy fińskich — Nurmi i Lehtinena na dystansie 5000 m. Lehtinen próbował w r. b. zwyciężyć starego mistrza na tym dystansie, lecz bez powodzenia.

Bieg na 1500 m.: pierwszy Kusociński 4 min. 3 sek., drugi dr. Drozda (Czechosłowacja) 4 min. 5 sek., trzeci Szimek (Czechosłowacja). Punktacja dla Polski 5:4.

Skok wdal: pierwszy Engl (Czechosłowacja) 691 cm., drugi Hoffman (Czechosłowacja) 687 cm., trzeci Twardowski (Polska) 681 cm.

Sztafeta 4 razy 400 m.: pierwsze miejsce drużyna polska w składzie Maszewski, Piechowski, Kostrzewski i Biniakowski — 3 min. 23,2 sek., druga drużyna czzechosłowacka 3 min. 24,5 sek. Jest to rekord czzechosłowacki.

## 90 minut bezholowia i chaosu na meczu ŁTSG — WCLZ Gryf 2:0

Takiego bezładu i chaosu, jaki panował na boisku O. K. VIII w ubiegłą niedzielę na meczu o wejście do ligi ŁTSG — WCLZ Gryf, nie oglądaliśmy już od dawna. Gracze zamiast polować na piłkę, polowali na kości przeciwników, w czym celowało ŁTSG. Celowe podania, szczególnie u Gryfu można wylizyć na palcach. Planowej akcji też, a raczej wogóle nie było. Coś jeszcze kombinował atak łodzian.

Do walki o cenne dwa punkty stają zespoły w składach L. T. S. G.: Lass; Sokołowski, Triebel; Biniacki, Pogodziński, Hiller; Franoman, Voigt, Królwicki, Wuenche, Bergman.

Gryf: Świątecki, Wierzechowski, Zuelke, Rutkowski, Kusz, Jeziorski, Feliczek, Cieszyński J., Gumowski A, Klemens, Ziółkowski.

Gra od początku bezładna, a jeszcze pogarszają ten stan oślizgłe boisko i silny wiatr. Gracze ciągle padają, tak, że ciężko odróżnić kiedy sami, a kiedy z pomocą przeciwnika. — 11 min. wolny dla ŁTSG bije Królwicki. Piłka leży dość nisko, Zuelke stara się odbić piłkę głową i kieruje do własnej bramki, tak, że speszony tem Świątecki rzuca się za późno, piłka zeslizguje się mu z rąk i wpada do siatki 0:1. Gryf uzyskuje stopniowo przewagę, jednak akcje jego są mało groźne, a gracze zamiast strzelać podają piłkę Lassowi. Strzał Królwickiego z trudem broni Świątecki.

## Olimpia Grudziądz — TKL (Toruń) 0:8

Mecz tenisowy rozegrany pomiędzy Olimpią grudziądzką a Toruńskim Klubem Lawnym Tenisowym zakończył się zwycięstwem tego ostatniego w stosunku 8:0.

Wyniki techniczne:

Korzeniowski (G) — Scheunert (T) 3:6, 0:6. Wybitna przewaga Scheunerta zwłaszcza w drugim secie.

Baranowski (G) — Bloch (T) 2:6, 1:6. Bloch rozprawił się gładko z młodym graczem grudziądzkim.

Landsberg mistrz Grudziądza (G) — Stogowski (T) 2:6, 5:7. Stogowski grał poniżej swej formy, gdyż w przeciwnym razie wygrałby lepiej.

Landsberg (G) — Luśniak (T) 3:6, 5:7. —

Lwów, 7. 9. (PAT.). W dniu wczorajszym o godz. 16-tej odbyła się uroczystość zamknięcia 28-tych międzynarodowych zawodów strzeleckich, myśliwskich i łuczniczych o mistrzostwo świata.

W wielkiej sali Teatru Wielkiego zebrał się zarząd i delegaci zagraniczni. Łoże i górne piętra wypełnili przedstawiciele władz i publiczność.

Na estradzie zajęli miejsca przedstawiciele p. Prezydenta Rzplitej p. wojewoda Roźniecki, dowódca OK. generał Popowicz, przyjdum koma-

leta organizacyjnego z prezesem Anuszem na czele i in. Na podium ustawiono 220 nagród honorowych.

Uroczystość rozpoczął przemówieniem powitalnym prezes Anusz, pozem p. wojewoda Roźniecki w imieniu p. Prezydenta Rzplitej dokonał dekoracji wybitnych delegatów kilku państw.

Po dokonaniu aktu dekoracji generał Ackerman (Szwecja) zwrócił się do przedstawicieli państw skandynawskich, obecnych na sali z awtem „SKANDYNAWCZYCY ODDAJCIE CZĘŚĆ POLSCE!”, co przyjęto entuzjastycznymi okrzykami.

Po przemówieniu ppłk. dypl. Kusina, który wyraził radość z inności gościnności w Polsce tylu świetnych zawodników i zawiadomił, że polski Związek Strzelecki, którego jest ppłk. Rusiń komendantem, nadaje im odznakę honorową.

Delegat francuski Parmentier — sekretarz generalny międzynarodowego Związku Strzeleckiego w imieniu 18 narodów, reprezentowanych na zawodach złożył podziękowanie rządowi polskiemu, Związkowi Strzeleckiemu i komitetowi organizacyjnemu za serdeczne przyjęcie. Przemówienie swe mowca zakończył życzeniem dalszej pomyślności dla Polski.

Pierwszą nagrodę im. p. Prezydenta Rzplitej wręczył p. wojewoda Roźniecki przedstawicielom Austrii, następną im. p. Marszałka Piłsudskiego otrzymał delegat Szwecji z rąk dowódcy O. K. generała Popowicza. Pozostałe nagrody wręczał prezes komitetu organizacyjnego p. Anusz.

Uroczystość zakończyła się odgryciem hymnów narodowych państw, które wzięły udział w zawodach. Wieczorem w salach hotelu Krakowskiego wydano bankiet pożegnalny na cześć gości zagranicznych.

## Kłosowicz zwycięzca biegu do morza polskiego

Warszawa, 6. 9. (PAT.) Zakończył się w Warszawie bieg kolarski do Morza Polskiego. Ostatni etap na szlaki Włocławek — Warszawa, wynoszący 185 km. pierwszy przebył w ciągu 6 godz. 59 min. 28 sek. Kłosowicz z Łodzi, drugie miejsce zajął Moczalski, trzeci Wiencek z Bydgoszczy, mając czas 7 godz. 32 min. 7 sek. W ogólnej punktacji zwyciężył Kłosowicz z Łodzi. Przystzeń 1100 km. przebył on w 41 godz. 46 min. 9 sek., drugie miejsce zajął Wiencek z Bydgoszczy 41 godz. 48 min. 42 sek., trzecie Targoński (Legja) 41 godz. 51 min. 49 sek.

## Osmie miejsc Polski w pływackich konkurencjach kobiecych

Punktacja ogólna państw po zakończeniu pływackich mistrzostw Europy przedstawia się następująco:

Pierwsze miejsce przypadło w udziale Węgrom, które zdobyły 114 punktów. Na drugim miejscu — Niemcy 92 pkt., 3) Francja — 36 pkt., 4) i 5) Austria i Włochy po 29 pkt., 6) Finlandia 14 pkt., 7) Czechosłowacja 12 pkt., 8) Szwecja — 9 pkt., 9) Belgia 8 pkt.

Punktacja powyższa przeprowadzona została w myśl regulaminu „Puharu Europy”, który opiewa, że do punktacji wchodzi tylko wyniki konkurencji męskich i piłki wodnej.

Jeśli chodzi o tabelę punktuacyjną konkurencji kobiecych — przedstawia się ona następująco: 1) Holandia 80 pkt., 2) Anglja 63 pkt., 3) Francja 40 pkt., 4) i 5) Niemcy i Austria po 25 pkt., 6) Węgry 12 pkt., 7) Szwecja 9 pkt., i wreszcie — 8) Polska — 2 punkty.

Dwa punkty zdobyte przez naszą reprezentację pływacką w Paryżu — to rzeczywiście niezbyt wielki dorobek.

## Sukcesy Polaków na mistrzostwach tenisowych Węgier

Budapeszt, 7. 9. (PAT). W turnieju tenisowym o mistrzostwo międzynarodowe Węgier w grze mieszanej polska para Jędrzejowska, Witman pokonała parę Harwath, Dryatomsky w stosunku 5:7, 6:2, 6:3. W grze pojedynczej pan Jędrzejowska pokonała Jugosłowiankę Schraenger 6:1, 6:3.

Luśniak wygrał dzięki swojej pewnej grze. Androwiczowa (G) — Sulkowska 4:6, 6:4, 5:7.

Korzeniowski, Landsberg — Stogowski, Scheunert 2:6 4:6. Toruńska para znacznie lepsza.

Lubnerówna (G) — Orłowska (T) 2:6, 6:8. Lubnerówna stawiała zaciety opór wicemistrzyni Pomorza.

Landsberg, Baranowski — Bloch, Luśniak 2:6, 3:6. Toruńska para wygrała dość łatwo.

Gry były często przerywane z powodu deszczu. T. K. S. lepszy od Olimpij o dobrą klasę. Stogowski i Bloch jak zwykle niezawodni, ppłk. Luśniak i Scheunert wykazali dobrą formę.

w grze pojedynczej panów Wittman (Polska) przegrał do Francuza Bertheta w 2-ch setach 6:4, 6:4. W trzeciej rundzie podwójnej gry mieszanej Polska para Jędrzejowska, Witman pokonała parę Waurin, Czila (Węgry) w dwóch setach 6:3, 6:3.

Ogłoszenia: wiersz milim. na stronie 7-lamowej . . . 0,25 zł  
w tekście na pierwszej stronie . . . 1,50 zł  
na drugiej i trzeciej stronie . . . 1 zł — w tekście . . . 0,60 zł  
Drobne za słowo 15 gr. pierwsze słowo podwójnie.  
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25% zniżki, komunikaty 50 gr.  
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki.  
W Gdańsku za słowo mrm na stronie 7-lamowej . . . 15 fen.  
Drobne za słowo 5 fen. — tytułowe . . . 10 fen.  
Przy sądownym śledzeniu należności rabat upada. Dla wszelkich spraw  
pomych właściwe są Sady w Toruniu. Za terminowy druk przepisane  
wiece ogłoszenia administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny Stanisław Nowakowski w Toruniu Bydgoska 76  
Red. odpowiedzialny na Bydgoszcz Józef Eliaszek Mostowa 6  
Reaktor odpowiedzialny na Gdynie Henryk Tutajski Gdynia, Grabówek  
Redaktor odpowiedzialny na Inowrocławiu Józef Dąbrowski  
Inowrocław ul. Poznańska 65  
Redaktor odpowiedzialny na Grudziądzu Józef Stanach Grudziądz 6  
Za ogłoszenia odpowiada administracja  
Wydawnictwo: „Dzień Pomorski”, „Dzień Bydgoski”, „Gazeta Morska”,  
„Dzień Grudziądzki”, „Dzień Kaszubski”,  
„Dzień Kujawski”  
Czcionkami Pom. Druk. Rot. S. A. w Toruniu Bydgoska

Abonament miesięczny wynosi  
w ekspedycji miejscowych agencjach . . . 3 — zł  
z odnośnikiem do domu w Toruniu . . . 3,40 zł  
przez pocztę z odnośnikiem . . . 3,96 zł  
po opisku . . . 4,50 zł  
w Gdańsku przez pocztę . . . 2,90 zł  
z odbieraniem w administracji wprost od 2. zagranicą 4 gd . . . 7.— zł  
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą (np. przeskody w zakładzie strajki). Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma  
PRENUMERATA „DNIA KUJAWSKIEGO” miesięcznie w administracji 2,70 zł — na pocztach już z odnośnikiem kwartalnie 9,27 zł  
miesięcznie 3,09 zł